

Karolina Supernak

Instytut Historii, Uniwersytet Śląski

Kilka uwag o powołaniu księcia Władysława Opolskiego na tron krakowski w 1273 roku

Długie panowanie Bolesława Wstydliwego odznaczało się poprawnymi relacjami władcy z rycerstwem. Wystąpienie części możnych przeciwko księciu w 1273 roku było prawdziwym politycznym wstrząsem. Po 30 latach rządów Bolesława V w Krakowie opozycja chciała na tronie posadzić księcia opolskiego Władysława. Celem tego artykułu jest przedstawienie przyczyn buntu, okoliczności powołania na tron księcia opolskiego oraz próba zidentyfikowania uczestników buntu.

Na początku warto rozważyć, co na temat wymienionych przed chwilą zagadnień mówią nam źródła. Pewne informacje o buncie przynosi *Rocznik Traski*. Wiadomość o rebelii składa się z kilku elementów i być może nie jest obojętna ich kolejność. Wszystkie znajdują się pod tą samą datą — 1273 rok. Najpierw mamy informację o spotkaniu Bolesława Wstydliwego z Przemysłem Ottokarem II w Opawie, gdzie obaj władcy nawiązali współpracę. Druga wiadomość dotyczy najazdu Litwinów, którzy niszczyli ziemię lubelską, trzecia — buntu pewnych rycerzy krakowskich, którzy za radą biskupa Pawła z Przemankowa¹ przystali do księcia opolskiego Władysława, ale zostali pobici przez wojsko Bolesława Wstydliwego pod Boguszynem. Czwarta wiadomość mówi o najeździe — podjętym przez Wstydliwego wraz z Bolesławem Pobożnym, Konradem czerskim i Leszkiem Czarnym — na ziemię księcia Władysława i zniszczeniu ich po Opole, Koźle i Odrę². Nie należy przeoczyć ostatniego

¹ Przemanków to obecnie wieś Przemyków w powiecie proszowickim.

² *Rocznik Traski*. Wyd. A. Bielowski. W: MPH, T. 2, s. 841—842: „Dux Boleslaus Cracoviensis convenit cum Primizlio rege Bohemie in Opavia, et firmant amiciciam perpetu-

zdania *Rocznika Traski* odnoszącego się do tej zbrojnej wyprawy: „[...] et multos homines amiserunt ibidem”³, gdzie podmiotem są niewątpliwie najeźdźcy⁴.

Oto, co napisał Jan Długosz: „Powracający ze zjazdu w Opawie książę krakowski i sandomierski Bolesław Wstydlivy zastał wojnę domową i bunt niektórych swoich rycerzy, który tlił się od dawna, lecz dopiero wtedy rozgorzał. Jako jego głównego sprawcę obwiniano biskupa krakowskiego Pawła, który już wtedy pozwalał sobie na swawolne życie i nie zważając na godność biskupią sam osobiście brał udział w polowaniach i jawnie przez powinowactwa i małżeństwa łączył się nawet z Litwinami, wrogami wiary i Polaków, aby sobie zapewnić większe bezpieczeństwo wobec własnego księcia i pana Bolesława Wstydliviego. Bardzo rzadko zajmował się swoją katedrą krakowską, spotykając się nieraz z rycerzami, którzy przywykli żyć z grabieży i rabunku, skazanymi przez sądy lub obciążonymi długami. Książę Bolesław postanowił go ukrócić więzieniem lub skazaniem na wygnanie. Było wielu rycerzy, którzy żywili wielką niechęć do Bolesława Wstydliviego, ponieważ niektórych z nich ukarał za występki konfiskatą dóbr dziedzicznych, innych skazał na śmierć, innych na więzienie i trzymanie pod strażą. Przeto z zamiarem przeciwstawienia się swemu księciu Bolesławowi Wstydlivemu i wzniecenia przeciw niemu buntu i wojny, układają się najpierw potajemnie przez posłów z księciem opolskim Władysławem. Przedstawivszy mu swoje krzywdy, a w szczególności to, że książę krakowski i sandomierski Bolesław Wstydlivy bez naradzania się z nimi i bez ich zgody przeznaczył na swego następcę niemilego im księcia sieradzkiego Leszka Czarnego, poddają mu ziemię krakowską i sandomier-

am. Eodem anno Lithwani miserabiliter devastaverunt terram Lublinensem. Ipso anno quidam milites Cracovienses processerant ad ducem Opoliensem Wladyslaum cum tota potencia sua de consilio episcopi Pauli Cracovie. Sed Bolezlaus misso exercitu comprehendit eos in campo circa Boguczyn, et comisso prelio forti occiderunt multi ex utraque parte quam plures. Item venit vox ad Paulam episcopum Cracoviensem dicens: *Ve tibi, episcopo Paule, melius tibi fuisset, si natus non fuisses*. Hanc vocem audierunt bene 70 viri. Imponebatur enim eidem, quod ipso procurante fuisset facta strages supradicta in Lublin. Tandem post aliquantulum tempus venit vox dicens ei: *Non timeas, Paule, fac quicquid volueris, quia ego tecum sum*. Hanc vocem audierunt multi fratres Predicatorum, in quorum domo eo tempore morabatur ante Cracoviam. Post aliquantulum vero tempus eodem anno, predicto episcopo solo existente in cubiculo suo, venit vox de aere dicens: *Non timeas, Paule, fac quod vis, quia septimo anno morieris*. Nec distinxit utrum septimo anno episcopatus sui vel septimo anno ab eo tempore, quo hec vox ad ipsum facta est. Ad quam vocem respondit episcopus: *Bene, inquit, quia usque ad septimum annum potero vitam meam emendare*. Et hanc vocem audierunt plures qui stabant ante cubiculum ipsius. Anno ipso Bolezlaus dux Cracovie et Sandomirie, Bolezlaus dux Polonie, Conradus dux Mazovie, Lestco dux Syradie, intrantes terram Wladyslay ducis Opoliensis, devastaverunt eam totaliter spolientes et incendio subicientes usque in Opol et in Cosle et usque in Odram, et multos homines amiserunt ibidem”⁵.

³ J. Wyrozumski: *Udział książąt polskich w walce o spadek po Babenbergach*. W: ZNUJ. *Prace Historyczne*, nr 121. Kraków 1997, s. 15.

⁴ Tamże.

ską prosząc go, aby nie odmówił ich przyjęcia, z wielu [bowiem] względów, z powodu sąsiedztwa i związku ziem i płynących stąd wielu korzyści, przyjmą zyczliwiej za księcia i pana raczej jego, aniżeli Leszka Czarnego. Książę opolski Władysław dumny z tej gotowości poddania się przyjmuje ją bez zastanowienia w nadziei łatwego zdobycia władzy nad księstwami krakowskim i sandomierskim z powodu bezdzietności i podeszłego wieku Bolesława Wstydlivego, którego śmierci spodziewano się lada dzień. Poleca też rycerzom krakowskim i sandomierskim, by w określonym dniu przybyli do niego osobiście do Opola celem potwierdzenia wspomnianego poddania się przez złożenie przysięgi i spisanie dokumentu. Dla zawarcia więc takiego układu za radą i zachętą wymienionego biskupa krakowskiego Pawła ruszyli w wielkiej liczbie i niemal ze wszystkimi swoimi siłami i ludźmi (obawiali się bowiem ataku ze strony Bolesława Wstydlivego, ponieważ sprawa była bardzo głośna). Przybyli aż do wsi klasztornej Boguszyna, gdzie w piątek drugiego czerwca dopędziło ich złożone z rycerstwa dworskiego i szlachty wojsko księcia Bolesława Wstydlivego, które uważało za rzecz haniebną i niegodziwą złamanie przysięgi na wierność złożonej swemu księciu. Dochodzi do ostrego starcia między jednymi i drugimi, a bój był tak zawzięty, że niemal nikt nie ustąpił z pola walki. Toteż wielu ludzi z obydwu stron zginęło, wszyscy padali od ciosów w piersi w miejscach, gdzie stali. Wśród zabitych wymieniono Świętosława syna Włodzimierza, kasztelana z Łukowa Racibora i wielu innych. Zwycięstwo, aczkolwiek nie bez wielkiego przelewu krwi, przypadło rycerzom Bolesława. Garstka, która uszła, ratowała się ucieczką do księcia Władysława Opolczyka. Lecz po zwycięstwie książę Bolesław ukarał i żywych, i zabitych buntowników. Wszystkie ich dobra uległy konfiskacie i zostały albo oddane do użytku księcia, albo rozdzielone między zwycięzców. Istniały też inne, bardziej zasadnicze, bardziej palące i prawdopodobne przyczyny buntu. Niezdrowe bowiem zjawisko fałszywych oskarżeń — ponieważ książę Bolesław pomijał je milczeniem i znosił — szerzyło się i panoszyło wszędzie w jego księstwach do tego stopnia, że wielu prostych i uczciwych rycerzy, sądownie skazanych i niewinnie obłożonych karami wskutek podstępów i fałszywych donosów oszczerców pozbawiono ojcowizny, albo narażono na bardzo dotkliwe straty, zmuszając ich do płacenia tak księciu i sędziom, jak i powodom kar sądowych, które zwiemy winami”⁵.

Minął już wiek od powstania pracy Oskara Haleckiego, w której historyk próbował rozwikłać wszystkie aspekty buntu⁶. Od tego czasu wielu mediewistów przyłączało się do dyskusji na temat zarówno przyczyn⁷, jak i uczestni-

⁵ Roczniki, ks. 7, s. 230—232.

⁶ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława Opolskiego na tron krakowski w 1273 r.* Kw. Hist. 1913, R. 27, s. 213—317.

⁷ R. Grodecki: *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290*. W: *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*. T. 1. Red. S. Kutrzeba. Kraków 1933, *passim*; R. Grodecki:

ków buntu⁸. Rozważania o tym wydarzeniu pragnę rozpocząć od przedstawienia sytuacji księstwa krakowsko-sandomierskiego na arenie międzynarodowej, gdyż historiografia długi czas wiązała bunt 1273 roku z wojną o spadek po Babenbergach.

W czesko-węgierskim konflikcie o tron austriacki po wymarciu dynastii Babenbergów Bolesław Wstydlivy długi czas wspierał swojego teścia Bełę, króla Węgier, a potem jego następcę, Stefana V⁹. Ten ostatni złożył wizytę w Krakowie Bolesławowi V w sierpniu 1270 roku, a więc zaledwie trzy miesiące po śmierci Beli IV¹⁰. Kiedy w 1271 roku wznowiono wojnę między Czechami a Węgrami, aktywnie włączyli się w nią książęta polscy, w tym Bolesław Wstydlivy. Najwcześniejszy — kwietniowy — zagon księcia krakowskiego skierował się na Śląsk właściwy od strony księstwa opolsko-raciborskiego, dotknął on bowiem biskupiej wsi Zarzysk (lub Zarzyszcze)¹¹. Oskar Halecki był zdania, że wieś ta leżała w granicach tego właśnie księstwa. Pogląd ten sprostował Jerzy Wyrozumski, według którego Zarzysk należał już do Śląska właściwego, ku któremu była skierowana dywersja¹². Sprzymierzeni ze Stefanem V książę kra-

Bolesław Wstydlivy. W: PSB, T. 2, s. 261; W. Dominiak: *Ostatni władca Górnego Śląska. Władysław I, pan na Opolu i Raciborzu (1225—1281)*. Racibórz 2009, *passim*; H. Łowmiański: *Początki Polski*. T. 6, Cz. 1. Warszawa 1985, s. 202—204; A. Marzec: *Bolesław Wstydlivy*. W: *Piastowie. Leksykon biograficzny*. Red. S. Szczur, K. Ożóg. Kraków 1999, s. 196; J. Sperka: *Władysław*. W: *Książęta i księżne Górnego Śląska*. Red. A. Barciak. Katowice 1995, s. 122; B. Wyrozumska: *Mikołaj*. W: PSB, T. 21, s. 83; J. Wyrozumski: *Udział książąt polskich...*, *passim*; P. Żmudзки: *Studium podzielonego Królestwa. Książę Leszek Czarny*. Warszawa 2000, *passim*.

⁸ W. Karasiewicz: *Paweł z Przemankowa, biskup krakowski 1266—1292*. „Nasza Przyszłość” 1959, T. 9, *passim*; G. Klimecka: *Ród potomków Sieciecha w wiekach XII i XIII*. St. Żr. 1983, T. 28, *passim*; J. Kurtyka: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997, *passim*; Tenże: *Sulek z Niedźwiedzia*. W: PSB, T. 45/4, s. 515; J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Kraków 2001, s. 28—29; S. Szczur: *Otto*. W: PSB, T. 24, s. 631; P.K. Wojciechowski: *Ugrupowania polityczne w ziemiach krakowskiej i sandomierskiej w latach 1280—1286*. Prz. Hist. 1979, T. 70, z. 1, *passim*; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów do końca XIII wieku. Pochodzenie — genealogia — rozsiedlenie*. Wrocław 1993, *passim*; J. Wyrozumski: *Paweł z Przemankowa*. W: PSB, T. 25/1, s. 393; Tenże: *Prokop*. W: PSB, T. 28/1, s. 484; Tenże: *Marek*. W: PSB, T. 19, s. 620.

⁹ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, *passim*; R. Grodecki: *Bolesław Wstydlivy...*, s. 261; M. Spórna: *Bolesław V Wstydlivy (1226—1279)*. W: Tenże, P. Wierzbicki: *Słownik władców Polski i pretendentów do tronu polskiego*. Red. E. Wygonik. Kraków 2004, s. 71.

¹⁰ *Rocznik kapituły krakowskiej*. Wyd. Z. Kozłowska-Budkowa. W: MPHn, T. 5, s. 100 (pod datą 17 sierpnia 1270 r.); *Rocznik Traski...*, s. 841; *Rocznik franciszkański krakowski*. Wyd. A. Bielowski. W: MPH, T. 3, s. 49 (z datą 26 sierpnia 1268 r.) i lakonicznie *Rocznik krakowski*. Wyd. A. Bielowski. W: MPH, T. 2, s. 841 (pod 1273 r.); A. Barciak: *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz w początkach XIV wieku*. Katowice 1992, s. 94.

¹¹ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 283; J. Wyrozumski: *Udział książąt polskich...*, s. 14.

¹² J. Wyrozumski: *Udział książąt polskich...*, s. 14.

kowski Bolesław Wstydlivy, książę wielkopolski Bolesław Pobożny, Leszek sieradzki i Konrad czerski, wspierani przez Rusinów, a także prawdopodobnie Litwinów i Kumanów, najechali zbrojnie księstwo wrocławskie, rządzone przez sojusznika króla Czech — Henryka IV Probusa, który przypuszczalnie był w tym czasie nieobecny, ponieważ uczestniczył w wyprawie wojennej na Węgry. Główny atak miał miejsce 24 kwietnia 1271 roku. Ponowiono go 7 czerwca tego samego roku. Złupiono też dobra biskupstw wrocławskiego i lubuskiego¹³. Najazd Bolesława Wstydliwego na ziemię księstwa wrocławskiego był bardzo dotkliwy. Biskup wrocławski Tomasz w skardze do Pawła z Przemankowa o sprzyjanie Bolesławowi Wstydliwemu w niszczyielskiej działalności miał w pierwszej kolejności oskarżyć: Warsza, kasztelana krakowskiego, Piotra, wojewodę krakowskiego, Janusza, wojewodę sandomierskiego, Dobiesława, kasztelana wiślickiego, Lasotę, kasztelana sandomierskiego, Śmiła, kasztelana brzeskiego, Jakuba, kasztelana lubelskiego, Bokkę, kasztelana małopolskiego, Mikołaja, syna Mściwoja, Mirosława, sędziego nadwornego, Żegotę, podczaszego krakowskiego¹⁴. Po tym wydarzeniu został sporządzony rejestr szkód, jakich dopuścił się Bolesław Wstydlivy podczas wyprawy na Opolszczyznę¹⁵. Rejestr ów został przesłany ze skargą biskupa wrocławskiego arcybiskupowi

¹³ G.A. Stenzel: *Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter*. Breslau 1845, nr 36; B. Śliwiński: *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*. Gdańsk 1987, s. 118; S. Szczur: *Historia Polski. Średniowiecze*. Kraków 2002, s. 267; N. Mika: *Walka o spadek po Babenbergach 1246—1278*. Racibórz 2008, s. 76. Mylnie o najazd na księstwo opolskie oskarżał książąt także Tadeusz Gromnicki — Tenże: *Synody prowincjonalne, oraz czynności niektórych funkcyonaryuszów apostolskich w Polsce do r. 1357*. Kraków 1885, s. 133.

¹⁴ A. Przeździecki: *Paweł z Przemankowa*. „Biblioteka Warszawska” 1851, T. 2, s. 216—217; S. Szczur: *Piotr*. W: PSB, T. 26, s. 368. Odpowiedni fragment, oskarżający towarzyszy Bolesława, księcia krakowskiego, o najazd: „Quare pater reverende devocione vobis omnimoda supplicamus, quatenus prefatum ducem et suos barones necnon dom. Conradum ducem Mazouie cum suis, qui cum prefato duce Cracouie et Rutenorum, Comanorum et Litanorum exercitu affuerint, ipsis consilium, favorem, auxilium, in personis propriis impendendo, maxime Varsonem castellanum, Petrum palatinum Cracouiensem, Sandomiriensem, Dobeslaum de Vislicia, Lassotam de Sandec, Smilonem de Brestho, Jacobum de Lublin, Boxam de Malogost castellanos, Nicolaum filium Mzuy, Mirozlaum iudicem curie, Zegotam pincernam Cracouiensem, Velzkam filium Michelis, Bogufalum minorem, Laurencium Sixtus castellanum (sic!) de Ruda, Rosconem, Mrococam subcamerarios, Andream iudicem et fratrem ejus Venceslaum, Stralconem iudicem de Borowno, duos filios Janconis de Calis, Seceh palatinum de Siraz, Sanciuoyum pincernam, Preduoyum castellanum Siracenses, Zamsam, Martinum de Cbansin, Scedricum de Criuin, Sementam de Dupin, Jaracium de Srem, Nicolaum de Carncow cum fratre Bozenta castellanos, Martinum Pribislauiz, Cechozlaum pincernam, Ceuleyum de Ponez, item Cenleyum Gabrielis, Meneram palatinum, Menernam de Cirasch, Michaellem thezaurarium” — G.A. Stenzel: *Urkunden...*, nr 36.

¹⁵ G.A. Stenzel: *Urkunden...*, nr 36; O. Balzer: *Narzaz w systemie danin książęcych pierwotnej Polski*. Lwów 1928, s. 149.

gnieźnieńskiemu¹⁶. Stanisław Szczur uznał, że w związku z tą wyprawą doszło do wewnętrznego konfliktu w Małopolsce między księciem a biskupem krakowskim Pawłem z Przemankowa¹⁷. Roman Grodecki stwierdził, że jeszcze w 1271 roku Bolesław zbrojnie najechał księstwo Władysława Opolskiego¹⁸. Jednak atak dotyczył tylko księstwa wrocławskiego, władztwa Henryka Probusa. Obydwoma niszczącymi najazdami nie było objęte księstwo opolsko-raciborskie, którego władca Władysław przestał popierać Przemysła Ottokara II, usiłując zachować neutralność. Najpewniej książę ten nie zamierzał już dalej uzależniać się od dworu praskiego, który próbował sprawować nieformalną kuratelę nad polskimi sojusznikami¹⁹. Przedstawione rozważania doprowadzają do wniosku, że nie należy wiązać przyczyn buntu małopolskiego rycerstwa z 1273 roku z wojną o spadek po Babenbergach. Naświetlenie związku polskich książąt ze sprawą konfliktu czesko-węgierskiego na początku lat 70. XIII wieku wydało mi się niezbędne, aby przejść do rozważań na temat powodów powołania na stołeczny tron księcia opolskiego.

Bunt przeciwko panowaniu Bolesława Wstydliwego łączono w historiografii z radykalnym zwrotem w polityce zagranicznej tego księcia. Na zjeździe w Opawie miało nastąpić oficjalne przejście małopolskiego księcia na czeską stronę w konflikcie o schedę po Babenbergach²⁰. Wynikiem zmiany stanowiska przez Bolesława Wstydliwego był udział małopolskich rycerzy w bitwie pod Suchymi Krutami w 1278 roku²¹. O. Halecki rozważał, czy opawski zjazd odbył się przed, czy po buncie w Krakowie. Jak wspomniałam, według Długosza wracający z Opawy Bolesław zastał przygotowany już zamach. Malkontentom przygotowanie zdrady miała ułatwić właśnie nieobecność w Małopolsce prawowitego władcy²². Po dokładnych badaniach — opierających się na szczegółowej analizie kolejności wydarzeń związanych z buntem oraz itinerariach Bolesława Wstydliwego i Przemysła Ottokara — Halecki nie znalazł

¹⁶ G.A. Stenzel: *Urkunden...*, nr 36; F. Bujak: *Studia nad osadnictwem Małopolski*. Poznań 2001, s. 117—118. (Wprawdzie w odróżnieniu od innych dokumentów biskupa Tomasza nie ma tu wymienionego imienia księcia krakowskiego, nie ma jednak wątpliwości, że chodzi o Bolesława Wstydliwego). Przy okazji najazdu Węgrzy mieli wziąć jeńców na Morawach — *Rocznik kapitulny*. Wyd. A. Bielowski. W: MPH, T. 2, s. 813; N. Mika: *Walka o spadek...*, s. 76.

¹⁷ S. Szczur: *Historia Polski...*, s. 267.

¹⁸ R. Grodecki: *Bolesław Wstydlivy...*, s. 261. Nie można się także zgodzić z teorią R. Grodeckiego, że próba zdobycia tronu krakowskiego przez Władysława Opolskiego była odwetem za najazd Wstydliwego na księstwo opolskie i została zainicjowana przez Przemysła Ottokara.

¹⁹ N. Mika: *Walka o spadek...*, s. 76—77.

²⁰ *Rocznik Traski...*, s. 841—842: „Dux Boleslaus Cracoviensis convenit cum Primizlio rege Bohemie in Opavia”.

²¹ Zob. *Rocznik Sędziwoja*. Wyd. A. Bielowski. W: MPH, T. 2, s. 878.

²² O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 263.

miejsca na zjazd w Opawie w roku 1273²³. Zdaniem tego historyka najazd Wstydlwego i kilku innych książąt na Opole był nie tylko odwetem za popieranie przez Władysława małopolskich malkontentów, ale też, podobnie jak wyprawa książąt w 1271 roku, „dywersją na korzyść Węgier”²⁴. Zjazd w Opawie miał się odbyć dopiero w 1277 roku. Informacje w polskich źródłach na ten temat wskazujące na rok 1273 wydają się — w mniemaniu O. Haleckiego — zwykłą kronikarską pomyłką, opartą na tym samym, ale nieznanym źródle²⁵. Także Antoni Barciak uznał, że zjazd w Opawie odbył się później niż w roku 1273. Według historyka Bolesław Wstydlwy do obozu czeskiego przeszedł dopiero w czasie uwięzienia Henryka IV, kiedy wraz z Władysławem Opol-skim pośredniczył, zapewne z inspiracji i za wiedzą Przemysła Ottokara II, w sporze Henryka IV z Rogatką. Książę krakowski²⁶ uzyskał wtedy przejściowo, jako gwarancję wypłacenia odszkodowania dla Bolesława Pobożnego, dwa grody. Bolesław Wstydlwy jako rozjemca w tym czasie miał występować dwa razy: w sporze Henryka Prawego z Bolesławem Pobożnym, reprezentując stronę księcia wielkopolskiego, oraz jako ostateczny rozjemca z woli Przemysła Ottokara II w konflikcie Henryka Prawego z Rogatką. Wtedy to — według A. Barciaka — doszło zapewne do spotkania Wstydlwego z Przemysłem Ottokarem II w Opawie²⁷. Zgoda króla czeskiego na pośredniczenie księcia krakowskiego w sporze oznaczała zatem jeszcze jedną, tym razem skuteczną próbę jego pozyskania, czemu służyć miało także przekazanie w zastaw zamków. Zjednanie Bolesława było wielkim sukcesem strony czeskiej²⁸.

Stanisław Szczur i Dariusz Dąbrowski zjazd w Opawie lokują w 1273 roku²⁹. Jerzy Sperka umieszcza go na przełomie 1273 i 1274 roku³⁰.

Bardzo szczegółowo datację zjazdu w Opawie analizował J. Wyrozumski. Po pokoju między Czechami a Węgrami, zawartym w lecie 1271 roku, zmienił się układ sił politycznych w Polsce odnośnie do walki o spadek po Babenbergach. W Małopolsce doszło do konfliktów wewnętrznych. Wśród oponentów Bolesława Wstydlwego na czoło wysunął się³¹ biskup krakowski Paweł z Przemankowa. Jak zostanie dalej omówione, pierwszy konflikt miał

²³ Tamże, s. 264—266. Jan Długosz informacje o zjeździe podaje pod 1273 r. — por. *Roczniki*, ks. 7, s. 229—230.

²⁴ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 266.

²⁵ Tamże, s. 266—271.

²⁶ A. Barciak: *Czechy a ziemie południowej Polski...*, s. 94.

²⁷ Taką informację podaje pod 1273 r. *Rocznik Traski...*, s. 841—842; por.: *Rocznik małopolski*. Wyd. A. Bielowski. W: MPH, T. 3, s. 175; A. Barciak: *Czechy a ziemie południowej Polski...*, s. 95.

²⁸ A. Barciak: *Czechy a ziemie południowej Polski...*, s. 95.

²⁹ D. Dąbrowski: *Rodowód Romanowiczów książąt halicko-wołyńskich*. Poznań—Wrocław 2002, s. 223; S. Szczur: *Historia Polski...*, s. 267.

³⁰ J. Sperka: *Władysław...*, s. 122.

³¹ J. Wyrozumski: *Udział książąt polskich...*, s. 14.

miejsce w 1271 roku³². Drugi wybuchł w roku 1273. Informację o nim podaje źródło powstałe dopiero u schyłku XIV wieku — wspomniany już *Rocznik Traski*³³.

W jednej z zapisek *Rocznika Traski* wiadomość przy opisie najazdu Bolesława Wstydlwego na księstwo opolskie: „[...] i utracili tam licznych ludzi”³⁴, według Jerzego Wyrozumskiego musi oznaczać dotkliwą porażkę księcia krakowskiego i wspierających go władców, co wyjaśnia z kolei ustępstwa terytorialne Bolesława Wstydlwego na rzecz Władysława, jakie znalazły się w traktacie pokojowym między nimi z roku 1274. Granica księstwa opolsko-raciborskiego przesunęła się wówczas pod Kraków, opierając się na Skawince³⁵.

Pośród przytoczonych pod rokiem 1273 wydarzeń dokładniej można datować: bunt rycerstwa małopolskiego, który przypadł na wiosnę 1273 roku, bitwę pod Bogucinem, którą Długosz datuje w sposób prawdopodobny na 2 czerwca 1273 roku, wreszcie najazd na księstwo opolsko-raciborskie, który jest datowany na koniec października 1273 roku.

Trudniejszą kwestią, jak już była o tym mowa, jest ustalenie daty — chociażby tylko rocznej — zjazdu opawskiego. O. Halecki — jak wspomniano — przesunął spotkanie opawskie Przemysła Ottokara z Bolesławem Wstydlwym na rok 1277, pod którym *Continuatio Claustroneoburgensis sexta* zamieszcza wiadomość, że Przemysł Ottokar i polscy książęta spotkali się na ziemi króla czeskiego i zawarli pod przysięgą sojusz zobowiązujący do świadczenia sobie wzajemnie pomocy³⁶. Ma to również potwierdzenie dokumentowe³⁷. Stąd jednak wiadomo, że nie można przechodzić do porządku nad wiadomościami *Rocznika Traski* z 1273 roku. Nowsze badania łączą je z zaginionym *Annales Polonorum* i zasadniczo traktują jako wiarygodne³⁸. Nie są one w każdym razie wymysłem lub kombinacją późniejszego o sto lat annalisty. Nic nie stoi na przeszkodzie, by Bolesław Wstydlwy w latach 1273—1278 spotkał się z Przemysłem Ottokarem II nie tylko jeden raz.

J. Wyrozumski uznaje, że nie ma powodu, aby odrzucić informacje *Rocznika Traski* o spotkaniu króla czeskiego i księcia krakowsko-sandomierskiego w roku 1273. Owo spotkanie wydaje się bardzo prawdopodobne na tle innych,

³² Tamże, s. 15.

³³ K. Ożóg: *Studium o „Roczniku Traski”*. St. Hist. 1983, R. 23, *passim*; J. Wyrozumski: *Udział książąt polskich...*, s. 15.

³⁴ Zob. *Rocznik Traski...*, s. 842.

³⁵ J. Wyrozumski: *Udział książąt polskich...*, s. 15.

³⁶ *Continuatio Claustroneoburgensis prima — secunda — tertia — sexta*. Ed. W. Wattenbach. In: MGH S, T. 9, s. 745; O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 267; J. Wyrozumski: *Udział książąt polskich...*, s. 15.

³⁷ RBM. Ed. J. Emler. T. 2. Praha 1882, nr 1089; J. Wyrozumski: *Udział książąt polskich...*, s. 15.

³⁸ K. Ożóg: *Studium...*, *passim*; J. Wyrozumski: *Udział książąt polskich...*, s. 16.

dobrze udokumentowanych wydarzeń³⁹. Niezależnie od tego, kiedy odbył się zjazd w Opawie, decydujących przyczyn wystąpienia możnych przeciwko Bolesławowi V — w mojej opinii — należy przede wszystkim szukać w czynnikach wewnętrznych.

Jan Długosz jedną z przyczyn buntu upatrywał w podjętej jeszcze w 1265 roku decyzji Bolesława Wstydliwego o uczynieniu swoim następcą na krakowskim tronie Leszka Czarnego⁴⁰. Nie ma jednak źródła, które by mogło potwierdzić informacje Długosza o adopcji Leszka przez Bolesława⁴¹. Nie ma także źródeł poza *Rocznikami* Długosza, które by wspominały, że z powodu adopcji Leszka miałyby dojść do jakichkolwiek konfliktów. Desygnację Leszka Czarnego przyjmuje się również w historiografii za jedną z przyczyn wystąpienia przeciwko Bolesławowi Wstydliwemu⁴².

Przywództwo buntu Jan Długosz przypisuje biskupowi krakowskiemu Pawłowi z Przemankowa⁴³. Wokół jego osoby w ciągu wieków narosło wiele niewyjaśnionych do tej pory kwestii⁴⁴. Bronisław Włodarski był zdania, że

³⁹ RBM, T. 2, nr 812; J. Wyrozumski: *Udział książąt polskich...*, s. 16.

⁴⁰ *Roczniki*, ks. 7, s. 231.

⁴¹ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 239. P. Żmudzki (*Studium podzielnego Królestwa...*, s. 191—195, 249—250) nie uważa, aby informacja Długosza o adopcji była błędna. Główną przesłanką za tym przemawiającą ma być fakt zawarcia przez Leszka małżeństwa z córką bana Rościsława i siostrzenicą krakowskiej księżnej Kingi, co uczyniło sieradzkiego księcia powinowatym najważniejszych władców naszej części Europy. Dobrze widoczny jest udział możnych małopolskiej dzielnicy w decyzji Wstydliwego uczynienia księcia sieradzkiego swoim następcą. 10 sierpnia 1265 r. na wiecu w Sieradzu, któremu przewodził Leszek Czarny, obecni byli dwaj przedstawiciele władcy krakowskiego: Falisław, kasztelan sandomierski, oraz Bernard, kasztelan zawichojski. Miała to być swoista elekcja „vivente duce”. Paweł Żmudzki za główny powód wyznaczenia następcy za życia uważa ciężką chorobę, jaką przeszedł książę Bolesław, a która to uniemożliwiła mu odparcie litewsko-ruskiego najazdu książąt Wojśielka i Szwarna. W ten sposób obawiający się śmierci Wstydliwego chciał zapewnić ciągłość władzy. Nie dysponujemy aktem adopcji na wzór tego, jakim Bolesława Wstydliwego adoptował Władysław Laskonogi (zob. KDKK, T. 1, nr 19 = KDW, T. 1, nr 122). Wart uwagi jest fakt, że kiedy Gryfina porzuciła męża i przeniosła się z Sieradza do Krakowa, to wówczas właśnie Wstydlivy podjął działania na rzecz zakończenia separacji małżonków i zachęcił Leszka Czarnego do leczenia się z upokarzającej dolegliwości. W ojcowskim podejściu Bolesława i w jego trosce o małżeństwo Leszka Czarnego wyraźnie widać nieformalną desygnację sieradzkiego księcia na następcę krakowskiego tronu. Zob. także M. Piszczkowska: *Gryfina*. W: PSB, T. 9, s. 72—73.

⁴² O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 257—258; H. Łowmiański: *Początki Polski*. T. 6, Cz. 1..., s. 202—204; A. Teterycz: *Małopolska elita władzy wobec zamieszek politycznych w Małopolsce w XIII wieku*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 9. Warszawa 2001, s. 76—77.

⁴³ *Roczniki*, ks. 7, s. 230. Także współcześnie istnieje tendencja do bezkrytycznego przypisywania winy biskupowi, np. B. Nowacki: *Przemysł II, odnowiciel Korony polskiej (1257—1296)*. Kraków 2007, s. 153.

⁴⁴ Paweł Żmudzki przypuszcza, że do szczególnie złej „prasy” biskupa z Przemankowa przyczynił się jego konflikt z Leszkiem Czarnym już za krakowskiego panowania księcia i le-

początkowo stosunki między księciem Bolesławem a Pawłem układały się prawnie. Wcześniej Wstydlivy mianował krakowskiego kanonika z Przemankowa swoim kanclerzem. Należy przyjąć, że także wybór Pawła na krakowskie biskupstwo zyskał aprobatę Bolesława. Po objęciu biskupstwa wszystko zaczęło się psuć⁴⁵. Jan Długosz przyczyny niezgody między biskupem a księciem upatrywał w ich wspólnym ulubionym zajęciu, mianowicie łowach. Namiętny myśliwy, jakim był Bolesław Wstydlivy, miał podczas swoich polowań wyrządzać szkody w majątkach osób duchownych. Z tego powodu książęca pasja do łowiectwa niektórym bardzo się nie podobała⁴⁶. Wprawdzie Długosz nie był naocznym świadkiem czasów Wstydliwego, niemniej wiele dokumentów wydanych przez kancelarię Bolesława V, gdzie szczegółowo regulowano prawo łowieckie, świadczy o dużym zamiłowaniu władcy do polowań⁴⁷.

Wiadomość o konflikcie księcia z Pawłem *Rocznik świętokrzyski* podaje pod rokiem 1267. Źródło to oskarża małopolskiego władcę o porwanie krakowskiego biskupa⁴⁸. *Rocznik kapitulny krakowski* notuje pod rokiem 1271 zasługującą na uwagę informację, że Paweł toczył spór z księciem Bolesławem Wstydlivym i jego żoną, i że konflikt ten został zakończony „in Quadragesima”, tj. 22 lutego 1271 roku, za pośrednictwem dwu wymienionych imiennie kanoników krakowskich: magistra Dzierżykraj, prepozyta kapituły krakowskiej, i Waltera, kanonika krakowskiego. Nie poznajemy tu ani tła, ani przebiegu sporu, ale podane szczegóły każą ufać tej relacji⁴⁹. Pod rokiem 1271 Długosz notuje informację, że biskup Paweł zaczął współpracować z przeciwnikami Bolesława Wstydliwego, „aby sobie w ten sposób zapewnić bezpie-

gendarne opowieści o złych uczynkach biskupa Pawła, jakie wówczas wychodziły z dworu wawelskiego i klasztoru krakowskich dominikanów, tak bardzo związanych z Leszkiem — zob. P. Żmudzki: *Studium podzielonego Królestwa...*, s. 325—326. Wydaje się, że osobą, która najbardziej psuła relacje Leszka Czarnego i Pawła z Przemankowa, była księżna Kinga i jej majątkowe pretensje.

⁴⁵ B. Włodarski: *Polityczna rola biskupów krakowskich w XIII wieku*. „Nasza Przyszłość” 1967, T. 27, s. 48—49.

⁴⁶ S. Morawski: *Sąddeczyzna*. T. 1. Nowy Sącz 2008, s. 121, 124. O biskupiej i książęcej miłości do łowów i o wyrządzaniu szkód podczas polowań przez księcia wobec „tak duchownych, jak świeckich” zob. *Roczniki*, ks. 7, s. 222—223, 232.

⁴⁷ Zob.: KDM, T. 1, nr 79, 94; T. 2, nr 481; ZDM, Cz. 4, nr 877.

⁴⁸ *Rocznik świętokrzyski*. Wyd. A. Rutkowska-Płachcińska. W: MPHn, T. 12, s. 75: „Iste deferebat pro clenodio caput asininum, et tercio anno fuit detentus in Cunow et ductus per nemora usque ad Siradium per malos nobiles, videlicet: Ottonem et Zegottam de clenodio Bipennum seu Thoporow, quasi de voluntate ducis Boleslai”.

⁴⁹ *Rocznik kapitulny...*, s. 813: „Dominus Paulus episcopus cum domino duce et eius coniuge domina ducissa discordat, et in quadragesima cum eisdem dominis magistro Dersycraio preposito et Walthero canonicis Cracoviensibus, viris constantibus, providis et discretis mediantibus concordavit”; W. Karasiewicz: *Paweł z Przemankowa...*, s. 172; J. Wyrozumski: *Paweł z Przemankowa...*, s. 393.

czeństwo i bezkarność wobec księcia i praw⁵⁰. Za pychę okazywaną księciu i lekceważenie napomnień przedstawicieli Kościoła został porwany i uwięziony przez dwóch rycerzy: Ottona i Żegotę z rodu Toporów. „Nie wiadomo, czy za wiedzą i na polecenie księcia Bolesława Wstydlivego, czy też bez jego rozkazu”⁵¹. Po porwaniu został wywieziony do zamku sieradzkiego. „Tam przyjęty przez księcia sieradzkiego Leszka Czarnego oraz jego urzędników, przez cały miesiąc przebywał w więzieniu pod honorową strażą⁵². To wzmocniło podejrzenie i przypuszczenie w stosunku do Bolesława Wstydlivego, iż on właśnie był sprawcą uwięzienia biskupa, gdyż książę sieradzki Leszek Czarny nie byłby ani przyjął, ani strzegł więźnia, gdyby nie znał dobrze życzenia księcia Bolesława Wstydlivego. Arcybiskup gnieźnieński Janusz potępiając — jak należało — jego uwięzienie, rzucił interdykt na całą prowincję gnieźnieńską. Książę krakowski i sandomierski Bolesław Wstydlivy, przejęty takim obrotem sprawy i wyrzutami ludu, zwolnił z więzienia biskupa Pawła oraz [...] pojednał się z nim pod pewnymi warunkami, z których następujące były szczególnej wagi: aby ukarał Otę i Żegotę, którzy uwięzili biskupa i by ich odsunął od siebie i ze swej rady, by mu zapłacił dwieście grzywien srebra i darował dział książęcy w Dzierążnej. Wszystko to wykonał książę krakowski Bolesław Wstydlivy, także ujętych Otę i Żegotę wtrącił do więzienia i trzymał w więzach przez miesiąc. Uwolnieni w końcu za wstawiennictwem przyjaciół i braci, pragnąc ująć haniebnego wstydu, na jaki się narazili, oraz grożących im zasadzek ze strony biskupa i jego braci, sprzedali dziedziczne posiadłości, jakie mieli w księstwie krakowskim i sandomierskim i przenieśli się do księcia opolskiego Władysława i zamieszkali w ziemi opolskiej”⁵³. Ponieważ pod rokiem 1283 Długosz wspomina o powtórnym uwięzieniu biskupa Pawła, źródła zaś mówią tylko raz o tych wypadkach, należy przyjąć, że uprowadzenie i uwięzienie Pawła z Przemankowa zdarzyło się już za panowania Leszka Czarnego⁵⁴.

Według Bolesława Ulanowskiego bardziej niż Długoszowi należy ufać *Rocznikowi kapitulnemu* i *Rocznikowi Traski*. Z tych dwóch źródeł wynika tylko, że w 1271 roku między księciem Bolesławem a biskupem Pawłem miał

⁵⁰ Roczniki, ks. 7, s. 223.

⁵¹ Tamże.

⁵² Wiadomość o uwięzieniu Pawła przez Ottona i Żegotę oraz o uwięzieniu do Sieradza podaje także *Katalog biskupów krakowskich*. Wyd. W. Kętrzyński. W: MPH, T. 3, s. 363—364.

⁵³ Roczniki, ks. 7, s. 223—224; *Rocznik świętokrzyski*..., s. 75: „Dicti milites [tj. Otton i Żegota] propter infamiam de ducatu Cracoviensi, venditis ipsorum hereditatibus, recesserunt ad Opoliam”.

⁵⁴ *Rocznik Traski*..., s. 849; *Krytyczny rozbiór Dziejów Polski Jana Długosza (do roku 1384)*. Oprac. A. Semkowicz. Kraków 1887, s. 290—291; ponadto A. Rybarski (*Udział Toporczyków w uwięzieniu biskupa krakowskiego*. Kw. Hist. 1912, R. 26, *passim*) udowadnia, że to nie Otton i Żegota porwali biskupa, a nieznani z imienia sieradzcy rycerze.

miejsce konflikt, który w tym samym roku został zażegnany. Żadnego zatem porwania biskupa w 1271 roku nie było⁵⁵. Pod rokiem 1283 Długosz podaje informacje o uwięzieniu Pawła z Przemankowa⁵⁶. Po wnikliwym badaniu dokumentów i innych źródeł B. Ulanowski doszedł do słusznego wniosku, że Paweł z Przemankowa był więziony tylko jeden raz, za Leszka Czarnego w roku 1283⁵⁷. Przekazowi Długosza, który twierdził, że Paweł „przez cały miesiąc” przebywał w więzieniu, przeciwstawia się dyplom wydany właśnie przez biskupa 3 lutego 1271 roku⁵⁸. Ponadto, Wstydlivy nie musiał odsyłać krnąbrnego biskupa do Sieradza, więzieniem czyniąc swój zamek⁵⁹.

O ile nie należy w pełni rehabilitować postępowania biskupa, to do relacji o tej postaci należy podchodzić z dużą ostrożnością. Jan Długosz, pisząc o przewodniej roli Pawła podczas wydarzeń z 1273 roku, opierał się na wiarygodnym źródle, jakim niewątpliwie jest *Rocznik Traski*. Przez większość kronikarzy i historyków to Paweł z Przemankowa jest uważany za przywódcę malkontentów⁶⁰. Prawdopodobna jest — w moim przekonaniu — wiadomość *Rocznika Traski*, że rycerze, którzy w roku 1273 wezwali na tron krakowski księcia opolskiego Władysława, uczynili to za radą Pawła. Ta informacja mogła być zarówno domysłem patrzącego z dystansu czasowego autora zapiski, jak i zgodnym z rzeczywistością stwierdzeniem, że za tą decyzją rycerstwa ziemi krakowskiej stał autorytet moralny i polityczny biskupa krakowskiego. Wyrażono pogląd, że w sporze czesko-węgierskim o spadek po Babenbergach Paweł opowiadał się po stronie Czech i z tej racji popierał Władysława Opolskiego, podczas gdy Bolesław Wstydlivy trwał w obozie węgierskim. Pogląd ten jednak nie ma dostatecznego oparcia w źródłach i nie wydaje się, aby linią postępowania Pawła była nielojalność wobec księcia krakowskiego⁶¹. Długosz nazwał biskupa „głównym sprawcą”⁶². *Rocznik Traski* jednak mówi, że Paweł tylko doradzał buntownikom, żeby udali się do Władysława Opolskiego⁶³: „[...] milites Cracovienses processerant ad ducem Opoliensem Wladyslaum cum tota potencia sua de consilio episcopi Pauli Cracovie”⁶⁴. Na rozwój dalszych wypadków biskup wyczekiwał w Krakowie⁶⁵.

⁵⁵ B. Ulanowski: *Przyczynek do dziejów Pawła z Przemankowa*. RAUhf 1884, T. 17, s. 97.

⁵⁶ *Roczniki*, ks. 7, s. 286.

⁵⁷ B. Ulanowski: *Przyczynek do dziejów Pawła...*, s. 114—115.

⁵⁸ KDKK, T. 1, nr 68; *Krytyczny rozbiór...*, s. 291.

⁵⁹ *Krytyczny rozbiór...*, s. 291.

⁶⁰ J. Wyrozumski: *Paweł z Przemankowa...*, s. 392; A. Marzec: *Bolesław Wstydlivy...*, s. 196.

⁶¹ J. Wyrozumski: *Paweł z Przemankowa...*, s. 393.

⁶² *Roczniki*, ks. 7, s. 230.

⁶³ B. Włodarski: *Polityczna rola biskupów...*, s. 52.

⁶⁴ *Rocznik Traski...*, s. 842.

⁶⁵ B. Włodarski: *Polityczna rola biskupów...*, s. 52.

Wydaje się, że niektóre źródła były bardzo tendencyjne wobec biskupa Pawła. Ksiądz Władysław Karasiewicz próbował oczyścić biskupa z posądzeń o udział w buncie. Dwa główne źródła oskarżające Pawła, tj. *Rocznik Traski* i *Rocznik małopolski*, historyk ten uznał za „źródła drugorzędne, kompilatorskie”⁶⁶. Oczyszczenia biskupa ze wszelkich zarzutów W. Karasiewicz dokonał w sposób wręcz kuriozalny! Historyk z sobie tylko wiadomych powodów uznał, że w dwóch wspomnianych zapiskach źródłowych na etapie kompilacji dokonano zmiany interpunkcji i dodano jeden ze spójników w niewłaściwe miejsce. Po takiej to operacji Karasiewicz stworzył teorię o biskupie, który z buntem przeciwko Bolesławowi V nic wspólnego mieć nie mógł⁶⁷.

Odnosi się wrażenie, że Paweł z Przemankowa mógł być zamieszany w bunt przeciwko Wstydliwemu. Próba zrzucenia z tronu krakowskiego władcy — w mojej ocenie — potrzebowała wsparcia kogoś cieszącego się dużym autorytetem u możnych, a tylko o Pawle wspominają źródła, choć nie można być pewnym jego kierowniczej roli w rebelii. Podejrzenia o sprzyjanie buntowi przez Pawła wzmacniają dokumenty wydane w maju 1273 roku w Krakowie. W maju, w czasie buntu zarówno biskup, jak i książę przebywali w Krakowie i wydawali dyplomy, nie występują w nich jednak obok siebie⁶⁸. Wprawdzie nie było regułą, aby biskup podczas pobytu w Krakowie zawsze był sygnatariuszem wystawianych tutaj książęcych przywilejów, ale jednak okoliczności politycznej burzy nad Krakowem powinny niejako wymuszać pewne gesty ze strony przywódcy tamtejszego Kościoła. Takim gestem powinno być chociażby wspieranie przez biskupa swoją obecnością władcy w tak trudnych chwilach. Na wystawionym 12 maja 1273 roku przez Wstydliwego dokumencie nie ma obecnego Pawła⁶⁹. 15 maja z kolei Paweł wystawił dokument, nie ma jednak na nim księcia⁷⁰. 19 maja Bolesław Wstydlivy ponownie wystawił dyplom i to w sprawie, która dotyczyła żywotnych interesów krakowskiego Kościoła, ponieważ było to zatwierdzenie immunitetów dla wsi kapituły krakowskiej⁷¹. Mimo to brak na tym przywileju krakowskiego biskupa. Krytycznie odnosząc się do legendarnych przekazów o zepsuciu krakowskiego pasterza, przyczyn konfliktów należałoby raczej szukać w kwestiach majątkowych tamtejszego Kościoła. Od roszczeń wobec Bolesława Wstydliwego nie był nawet wolny, czczony jako błogosławiony, Prandota⁷², poprzednik Pawła, a „złemu” synowi

⁶⁶ W. Karasiewicz: *Paweł z Przemankowa...*, s. 178.

⁶⁷ Zob. tamże, s. 177—178. Krytyczna ocena wniosków Władysława Karasiewicza także w: W. Bielak: *Biskup i jego urząd w oczach średniowiecznych kronikarzy polskich*. Lublin 2011, s. 216—217.

⁶⁸ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 243.

⁶⁹ ZDMog, nr 32.

⁷⁰ KDKK, T. 1, nr 71.

⁷¹ Tamże, nr 72.

⁷² S. Trawkowski: *Prędota*. W: PSB, T. 28, s. 450.

Jazdona z Przemankowa z pewnością nie można odmówić dbałości o sprawy majątkowe Kościoła⁷³.

Dlaczego rokoszanie w 1273 roku zdecydowali się oddać krakowski tron właśnie Władysławowi Opolskiemu? O zwróceniu się do księcia opolskiego zdecydowały być może związki pokrewieństwa i interesy majątkowo-gospodarcze łączące rycerstwo małopolskie z możliwymi księstwami opolskimi⁷⁴. Wojciech Dominiak twierdzi, że Władysław Opolski przez całe swe panowanie przygotowywał się do objęcia tronu w Krakowie, m.in. dlatego umacniał pozycję gospodarczą swojego księstwa przez liczne lokacje czy pozyskiwał sobie Kościół przez hojne fundacje⁷⁵. Ambicje zdobycia krakowskiego tronu miał dodatkowo podsycać czytający księciu *Żywoty św. Stanisława* Wincenty z Kielczy, który przeniósł się na Śląsk⁷⁶. Wydaje się, że są to jednak rozważania zbyt daleko posunięte. Niektórzy genezy wydarzeń dopatrują się w niezadowoleniu spowodowanym osłabieniem wpływu części możnych na mniej zamożne rycerstwo i duchowieństwo⁷⁷. Roman Grodecki uznał, że Władysław Opolski, odbierając tron Wstydliwemu w 1273 roku, działał być może na zlecenie czeskiego króla Przemysła Ottokara II, władcy, przeciw któremu występował wcześniej Bolesław⁷⁸. Historyk ten twierdził, że bunt był skutkiem porzucenia strony węgierskiej w konflikcie o spadek po Babenbergach i przejścia Bolesława do obozu proczeskiego⁷⁹.

Wracając do przyczyn szukania przez buntowników małopolskich nowego władcy na Śląsku, należy kilka słów poświęcić samemu Władysławowi Opolskiemu. O Halecki określał śląskich książąt jako członków koalicji proczeskiej⁸⁰. Według historyka zdrajcom pozostało więc szukać swego nowego pana tylko na Śląsku. W czasie zawieszenia walk między Węgrami a Czechami stosunki między władcą Krakowa a śląskimi książętami układały się zbyt dobrze, aby można było te dwie strony ze sobą skłócić. Zmiana nastąpiła dopiero w 1271 roku, a to z powodu wspomnianego już najazdu Wstydliwego na Śląsk. Dodatkowo na rok 1271 ma przypadać pierwszy poważny zatarg księcia Bolesława z Pawłem z Przemankowa⁸¹. Jeszcze do niedawna zwracano uwagę na rzekome aspiracje Władysława Opolskiego do objęcia krakowskiego tronu, co miało się wyrażać w użyciu wyobrażenia korony na pieczęci stosowanej po zjeździe w Dankowie w 1262 roku⁸². Henryk Łowmiański, „omawiając

⁷³ Zob. J. Wyrozumski: *Paweł z Przemankowa...*, s. 391—393.

⁷⁴ R. Grodecki: *Dzieje polityczne Śląska...*, s. 263.

⁷⁵ W. Dominiak: *Ostatni władca...*, *passim*.

⁷⁶ Tamże, s. 236, 252.

⁷⁷ M. Spórna: *Bolesław V Wstydlivy...*, s. 72.

⁷⁸ R. Grodecki: *Bolesław Wstydlivy...*, s. 261.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, *passim*.

⁸¹ Tamże, s. 259.

⁸² S. Sroka: *Władysław. W: Piastowie. Leksykon...*, s. 722.

kształtowanie się zjednoczeniowej ideologii stwierdza występowanie symboliki zjednoczeniowej na trzeciej konnej pieczęci Władysława I Opolskiego, na której książę przedstawiony jest jakoby w koronie hełmowej. Jednakże cały wywód dotyczący aspiracji Władysława do tronu krakowskiego, czemu powód dała ewentualna korona, jest nieaktualny, bowiem na pieczęci tej z całą pewnością korona nie występuje. Pomyłka H. Łowmiańskiego wynika stąd, że skorzystał z ustaleń M. Gumowskiego, który z kolei oparł się na błędnej informacji zamieszczonej przez P. Pfothenhauera o koronie hełmowej na pieczęci księcia Władysława⁸³. Rozważając przyczyny zaoferowania stołecznego tronu księciu opolskiemu, warto zwrócić uwagę na jedną — dotychczas nieporuszoną w historiografii — kwestię. Bunt przeciwko Bolesławowi Wstydliwemu w 1273 roku mógł być wymierzony również w ustalony przez tego księcia porządek dziedziczenia stołecznego tronu. Władysław jako nowy władca Krakowa z pewnością powziąłby nowe decyzje co do obsady krakowskiego tronu po swej śmierci, odsuwając Leszka Czarnego. Leszkowi — jeszcze za życia jego ojca Kazimierza — była szczególnie niemiła jedna osoba, mianowicie jego macocha Eufrozyna. *Kronika wielkopolska* oskarża nawet księżną o próbę otrucia Leszka i jego brata Siemomysła⁸⁴. Księżna urodziła Kazimierzowi kujawskiemu trzech synów⁸⁵, więc mordując pasierba, zwiększyłaby udziały należne w przyszłości po ojcu jej własnemu potomstwu. Eufrozyna była rodzoną siostrą Władysława Opolskiego⁸⁶, a możni, wiedząc o animozjach następcy krakowskiego tronu z macochą, tym łatwiej powzięli decyzję, kogo powołają na nowego władcę po odsunięciu Bolesława V.

Według Długosza do przyczyn buntu należała niesprawiedliwość okazywana poddanym. Czy Bolesław V naprawdę był niesprawiedliwy, a jego działania mogły szkodzić możnym, jak o tym pisał kronikarz? W zakresie mniej lub bardziej sprawiedliwych sądów czy „fałszywych oskarżeń”, na podstawie zachowanych dokumentów dotyczących sporów można wysnuć wniosek, że wyroki tego księcia wydają się wyważone i racjonalne⁸⁷.

Jeśli chodzi o „pozbawianie ojcowizny” czy podobnego typu „niegodne” władcy operacje, o których pisał Długosz, w źródłach można znaleźć pewne dane. 4 października 1262 roku „apud Montem Flasconem” papież Urban IV polecił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Januszowi, aby ten zmusił księcia

⁸³ Z. Piech: *Ikonaografia pieczęci Piastów*. Kraków 1993, s. 130. Zob.: M. Gumowski: *Początki Białego Orła*. Roczn. Hist. 1931, R. 7, s. 18; H. Łowmiański: *Początki Polski*. T. 6, Cz. 2. Warszawa 1985, s. 810—811, przyp. 1976.

⁸⁴ *Kronika wielkopolska*. Oprac. B. Kürbisówna. Warszawa 1965, s. 273.

⁸⁵ J. Sperka: *Eufrozyna*. W: *Książęta i księżne...*, s. 44; S.A. Sroka: *Eufrozyna*. W: *Piaśtowie. Leksykon...*, s. 723.

⁸⁶ J. Sperka: *Eufrozyna...*, s. 44; S.A. Sroka: *Eufrozyna...*, s. 723.

⁸⁷ Zob. np. KDP, T. 3, nr 24 bis; ZDMog, nr 22—25, 33; KDKK, T. 1, nr 60; KTyn, nr 19, 34; KDM, T. 2, nr 447, 454; ZDM, Cz. 1, nr 1.

Wstydliwego, pod groźbą ekskomuniki lub interdyktu dla całej diecezji krakowskiej, do zwrotu bezprawnie zagrabionych klasztorowi miechowskiemu młyna, ziemi, łąk i innych dóbr lub do odpowiedniej rekompensaty. Papież przypomniał sobie, że kiedy był w tamtych stronach (jako legat papieski w latach 1248—1249), słyszał, że książę chce mieć ten młyn z ziemią i łąkami dla siebie⁸⁸. Z przytoczonych dokumentów wynika, że o ile w spornych sprawach osób trzecich książę starał się być sprawiedliwy, o tyle swoje interesy stawiał jednak na pierwszym miejscu, nawet jeśli miałby narazić się Kościołowi.

Stanisław Gawęda uważał, że Bolesław Wstydlivy zajął także solonośne tereny Bochni. Bochnia miała zostać przekazana przez Andrzeja, biskupa płockiego (i zarazem brata kasztelana krakowskiego Klemensa), jako wieczysta darowizna klasztorowi Benedyktynów w Staniątkach. Kiedy zaś odkryto tam sól kamienną, Bolesław V miał zająć posiadłości, a 2 lata później założył miasto, jako rekompensatę dając klasztorowi staniąteckiemu miarkę soli drobnej tygodniowo⁸⁹. S. Gawęda twierdził, że Gryfici swoje znaczenie polityczne zawdzięczali dochodom z przemysłu solnego⁹⁰.

Kontynuując wątek przyczyn buntu, należy wspomnieć, że O. Halecki sygnalizował fakt istnienia możnych i klasztorów, które były posiadaczami majątków jednocześnie w księstwie krakowskim i opolskim. W tej kwestii przede wszystkim należy przypatrzyć się Gryfitom⁹¹, klasztorom w Tyńcu i Staniątkach⁹². Halecki zwrócił uwagę na Zbrosława, kanonika krakowskiego i wrocławskiego⁹³. Mimo śląskiego pochodzenia jego szczególna aktywność w Małopolsce miała miejsce po roku 1273⁹⁴. Zbrosław był kuzynem przełożonej w Staniątkach, Wyszyniegi (córką kasztelana Klemensa Gryfity). Ich matki były siostrami, córkami kasztelana opolskiego Zbrosława ze Śmicza⁹⁵. Trzeba pamiętać, że klasztor w Staniątkach był fundacją Gryfitów, a dokładnie kasztelana Klemensa i jego braci: Andrzeja i Janka, oraz dalszych krewnych⁹⁶. O dużym znaczeniu fundacji, zwłaszcza dla Klemensa, świadczy fakt,

⁸⁸ KDM, T. 2, nr 467; BP, T. 1, nr 728—729.

⁸⁹ S. Gawęda: *Żupy krakowskie w dziełach Długosza*. „Studia i Materiały do dziejów Żup Solnych w Polsce” 1980, T. 9, s. 220. Zob. *Przywilej lokacyjny miasta Bochni*. Wyd. J. Flasza. Bochnia 1983 = KDM, T. 2, nr 439.

⁹⁰ S. Gawęda: *Udział możnowładztwa małopolskiego w dochodach z żup krakowskich w XIV i XV w.* „Studia i Materiały do dziejów Żup Solnych w Polsce” 1968, T. 2, s. 236.

⁹¹ M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 260—262.

⁹² O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 260—261.

⁹³ Tamże, s. 260—262.

⁹⁴ Zob. KDM, T. 2, nr 625 = SUB, T. 4, nr 226; KDM, T. 2, nr 484 = SUB, T. 4, nr 328.

⁹⁵ M. Cetwiński: *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*. Wrocław 1982, tab. nr 13.

⁹⁶ KDM, T. 1, nr 19; Z. Birkenmajerowa: *Śląskie sprawy Gryfitów płockich w XIII w.* „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1936, T. 6, s. 250; J. Motyka: *Kasztelania chrzanowska*. Chrzanów—Kraków 1976, s. 21; P.K. Wojciechowski: *Rozmowa Elżbiety*

że kazał on pochować się z żoną Raclawą w zakrystii klasztornej kościoła⁹⁷. Fundację opactwa datuje się na ok. 1228 rok. Obsługę duszpasterską zapewnić miał siostrom klasztor tyński⁹⁸. Gryfici byli członkami zakonnych wspólnot zarówno w Staniątkach⁹⁹, jak i w Tyńcu¹⁰⁰. Bolesław V wiedział, jak ważna jest dla Gryfitów ta benedyktyńska fundacja. Warto zwrócić uwagę, że Wstydlivy zgodził się na posiadanie przez Staniątki dóbr książęcych, które zostały bezprawnie do tego klasztoru przyłączone¹⁰¹. Trzeba zauważyć, że klasztor w Staniątkach stracił Zator, położony w obrębie księstwa opolskiego. Nie znamy dokładnej daty tego wydarzenia, być może stało się to w 1273 roku. B. Ulanowski i O. Halecki byli zdania, że utrata ta mogła być związana z poparciem interesów Władysława Opolskiego podczas buntu¹⁰². Być może benedyktynki, obawiając się po buncie zemsty ze strony Wstydliviego, postanowiły zerwać kontakty z opolskim księciem.

W tym miejscu chciałabym rozwinąć rozpoczęty już wątek konfiskaty przez księcia Bolesława solonośnych terenów. W historiografii przyjął się pogląd, że już od początku polskiego państwa prawo własności do wszelkich bogactw naturalnych oraz prawo ich wydobywania stanowiły regale władcy¹⁰³. W odniesieniu do solanek wnioski ten poświadczają od początków XII wieku źródła pisane. Nie da się jednak zaprzeczyć, że właścicielami solonośnych dóbr w XII wieku byli także członkowie rodu Gryfitów. Niejaki Mikora dysponował solą bocheńską, przebieczańską i sidińską¹⁰⁴. XIII wiek przynosi informacje, że dziedzicem Bochni i pobliskiej „Pampestris — Campestris”, gdzie również

z Raclawą. *Przyczynek do dziejów rodu Gryfów w pierwszej połowie XIII wieku*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 5. Warszawa 1992, s. 192.

⁹⁷ Roczniki, ks. 7, s. 113—114; P.K. Wojciechowski: *Rozmowa Elżbiety z Raclawą...*, s. 191; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 48.

⁹⁸ S. Szczur: *Pierwsze wieki Kościoła krakowskiego*. W: *Kościół krakowski w tysiącleciu*. Kraków 2000, s. 58—59.

⁹⁹ Z. Birkenmajerowa: *Śląskie sprawy Gryfitów...*, s. 251; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 49.

¹⁰⁰ *Kalendarz krakowski*. Wyd. A. Bielowski. W: MPH, T. 2, s. 934; F. Piekosiński: *Rycerstwo polskie wieków średnich*. T. 3. Kraków 1901, s. 77; M. Szczaniecki: *Katalog opatów tyńskich*. „Nasza Przyszłość” 1978, T. 49, s. 30—31; T. Gronowski: *Sulisław*. W: PSB, T. 45/3, s. 471—472.

¹⁰¹ KDP, T. 3, nr 28; B. Ulanowski: *O założeniu i uposażeniu klasztoru Benedyktynów w Staniątkach*. RAUhF 1891, T. 17, s. 127; K. Buczek: *Zagadnienie polskiego naroku*. W: *Tenże: Studia z dziejów ustroju społeczno-gospodarczego Polski piastowskiej*. T. 1. Wybór i przyg. W. Bukowski. Wstęp F. Sikora i J. Wroniszewski. Kraków 2006, s. 217.

¹⁰² B. Ulanowski: *O założeniu i uposażeniu...*, *passim*; O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 261—262. Do zdania tych historyków przychyliła się także Wojciech Dominiak — zob. *Tenże: Ostatni władca...*, s. 219.

¹⁰³ S. Fischer: *Dzieje bocheńskiej żupy solnej*. Warszawa 1962, s. 5; J. Wyrozumski: *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV wieku*. Kraków 1968, s. 51; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 110.

¹⁰⁴ KDM, T. 2, nr 375, 376; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 110.

prawdopodobnie istniały źródła solne (powstały w tym miejscu szyby wydobywcze), wreszcie właścicielem soli w Rabce był Teodor Janowic, Gryfita¹⁰⁵. Biskup płocki Andrzej posiadał Bochnię, podbocheńską Łopiankę „cum sale oraz duas porcionem salis, que a wło peczini et coreze uocatur, ad Magnum Salem”¹⁰⁶, a wdowa po Klemensie Klemensicu, Raclawa, dziedziczyła po mężu część soli w Bochni, którą ofiarowała swej córce Wyszyniedze i ołobockim cysterkom¹⁰⁷. W rękach Gryfitów znajdowały się miejscowości, w których stwierdzono występowanie solanek i ich wydobywanie w XIII wieku, m.in. Ciężkowice, Łęzkowice, Podłęże, Zakrzów, Chełm nad Rabą, Targowisko¹⁰⁸. Niektórzy historycy uważali, że wszystkie solonośne miejsca, jakimi dysponowali Gryfici, pochodziły z nadań książęcych¹⁰⁹. Marek L. Wójcik jest zdania, że prawa rodu Gryfitów do tych terenów opierały się nie na książęcych nadaniach, ale na pozostałościach dawnych uprawnień możnowładczych, niezlikwidowanych zupełnie przez Piastów, pozostających poza zasadą regale solnego panującego¹¹⁰. Pozwala to cofnąć genezę obszarów solonośnych do epoki plemiennoszczepowej¹¹¹.

Wydaje się, że jedną z przyczyn niezadowolenia klasztorów w latach 70. XIII wieku była Bolesława Wstydlwego polityka scalania majątku salin¹¹². Książę wywłaszczył szereg instytucji kościelnych i osób prywatnych z udziałów w eksploatacji soli, które wcześniej sam nadał, kładąc w ten sposób podwaliny pod państwową gospodarkę solną przyszłego Królestwa. Wywłaszczenie było o tyle drastyczne, że dotyczyło nie tylko udziałów w eksploatacji złoża, ale również nadań w postaci gotowego produktu solnego. Reforma wywłaszczeniowa odbywała się bez odszkodowań w stosunku do wszystkich dotychczasowych posiadaczy urządzeń salinarnych i udziałów w gotowym produkcie solnym na terenie Bochni i Wieliczki. Zmiany te godziły szczególnie w instytucje kościelne, które zdołały już dawniej uzyskać bardzo liczne udziały na salinach¹¹³. Główny motyw reformy wywłaszczeniowej upatruje się w potrzebach skarbowych księcia. Bezpośrednie korzyści reformy widziano w tym, że

¹⁰⁵ ZDM, Cz. 4, nr 873; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 110.

¹⁰⁶ KDP, T. 3, nr 18, 20; KDM, T. 2, nr 419; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 110.

¹⁰⁷ KDM, T. 2, nr 470; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 110.

¹⁰⁸ A. Jodłowski: *Początki eksploatacji soli w Wieliczce i Bochni (do końca XIII wieku)*. Wrocław 1981, s. 43–45; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 110.

¹⁰⁹ S. Fischer: *Dzieje bocheńskiej żupy...*, s. 5; J. Wyrozumski: *Państwowa gospodarka...*, s. 57, 64; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 110.

¹¹⁰ J. Grzesiowski, J. Piotrowicz: *Sól małopolska w nadaniach i przywilejach dla klasztorów (do początku XVI wieku)*. „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 1965, T. 1, s. 91, 97; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 110.

¹¹¹ J. Grzesiowski, J. Piotrowicz: *Sól małopolska...*, s. 91; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 110–111.

¹¹² KDM, T. 2, nr 478; J. Wyrozumski: *Państwowa gospodarka...*, s. 62.

¹¹³ J. Wyrozumski: *Państwowa gospodarka...*, s. 71.

umożliwiała ona zawieranie „kontraktów dzierżawnych” na żupy za określoną najrealniej cenę¹¹⁴.

Staniątecki klasztor — rodowa fundacja Gryfitów — otrzymał bardzo dużo przywilejów od krakowskich władców. Część owych przywilejów była związana z prawem eksploatacji soli. O względy sióstr benedyktynek zabiegał nie tylko Bolesław Wstydlivy, ale także np. jego stryj Konrad Mazowiecki w czasach swojego krakowskiego panowania¹¹⁵. „Żupy bocheńskie i wielickie tak dalece były już obciążone przy końcu panowania Bolesława Wstydlivego, że książę uznał za rzecz konieczną unieważnić pretensje, które rozmaite osoby do żup tych sobie rościły”¹¹⁶. Wiadomo o tym z dokumentu z 17 sierpnia 1278 roku, którym książę zwraca kościołowi w Bochni „sartaginem sive patellam salis [...] in Bochna”¹¹⁷, nadaną wcześniej przez księżnę Grzymisławę. Czytamy tam również: „Notum facimus quod postquam omnia iura, que homines diverse nacionis in Magno sale et in Bochna in puteis sive sachtis, in patellis, in quoquinis sive wyesis, in alveis sive coritis wlgariter dictis dinoscebantur habere, de communi consilio et consensu baronum nostrorum destrui fecissemus et penitus annullari super hiis omnibus decetero perpetuum silencium imponentes”¹¹⁸. Według B. Ulanowskiego jest wielce prawdopodobne, że i Staniątka utraciły wskutek tego zarządzenia Wstydlivego swoje „solne” przywileje¹¹⁹. Z zamiarem wywłaszczenia z wcześniej nadanych praw do salin i stworzenia „państwowego przedsiębiorstwa” Bolesław nosił się zapewne od dawna¹²⁰. Gryfitów mogło to zabolec tym bardziej, że

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ Warto wspomnieć tylko o takich przywilejach, jak: KDP, T. 3, nr 20, 22, 28, 39, 43; KDM, T. 2, nr 402, 418—419, 423, 429. Autentyczność wielu przywilejów wydawanych na rzecz klasztoru w Staniątkach budzi wątpliwości — B. Ulanowski: *O założeniu i uposażeniu...*, *passim*, lecz jak dodaje znawca tematu „Podrobione przywileje zawierają wiele cennych i prawdziwych szczegółów” — tamże, s. 52.

¹¹⁶ B. Ulanowski: *O założeniu i uposażeniu...*, s. 71.

¹¹⁷ KDKK, T. 1, nr 80.

¹¹⁸ Tamże; B. Ulanowski: *O założeniu i uposażeniu...*, s. 71.

¹¹⁹ B. Ulanowski: *O założeniu i uposażeniu...*, s. 72.

¹²⁰ Roman Grodecki datował początek reformy wywłaszczeniowej na 1273 r. — R. Grodecki: *Saliny ziemi krakowskiej w wiekach średnich*. RAUhf 1923, T. 28, s. 6—8. J. Wyrozumski początek zmian na salinach datuje na czas tuż po wydaniu przywileju dla klasztoru w Wąchocku w 1270 r., co zamykało erę hojnych nadań na kopalniach — J. Wyrozumski: *Pierścień Kingi*. Warszawa 1999, s. 68. Warto zwrócić uwagę, że wąchocki przywilej przynosił księciu pewnie nie mniej korzyści niż klasztorowi. Otóż Bolesław Wstydlivy nadał cystersom wąchockim zniszczone przez obsunięcie się ziemi i zalanie wodą stare źródło solne, z którego klasztor dostawał od wielu lat dziewiątą część soli. Na klasztor jednocześnie władca nałożył obowiązek doprowadzenia źródła do stanu używalności. W zamian cystersi otrzymali od księcia na wieczyste użytkowanie trzecią część soli oraz „quatuor patellas salis libere quoquendas et quatuor domos, qui vulgariter vese dicuntur, libere ponendas, cum quatuor fonticulis pro minori sale, quos sorsalhc dicitur” — KDM, T. 2, nr 478. Ponieważ książę zaoszczędził na naprawie infrastruktury nieczynnego źródła, można przypuszczać, że już przy „nadaniu” pla-

położyli oni wcześniej szczególne zasługi w stworzeniu infrastruktury solnego przemysłu¹²¹, oni też mieli najprawdopodobniej własne „rodowe” udziały w eksploatacji soli w Bochni. Po śmierci kasztelana Klemensa i wszystkich jego braci — fundatorów Staniątek — stanowisko „heredum et procuratorum coenobii” objęli członkowie rodu Gryfitów z linii krakowskiego wojewody Marka¹²².

Scalenie przez Wstydliego salin nie oznaczało, że klasztory w przyszłości miały nie mieć możliwości korzystania z dobrodziejstw Bochni czy Wieliczki, gdyż instytucje kościelne mogły starać się o restytucję przywilejów związanych czy to z poborem słonej kopaliny, czy renty. Oprócz przywrócenia panwi soli dla kościoła w Bochni mamy przykład zawarty w swoistym testamencie Bolesława Wstydliego. 6 grudnia 1279 roku, czyli dzień przed śmiercią, książę nadał kapitule krakowskiej wieś „quam nomine nostro vocari fecimus Bolezlav” oraz 200 grzywien srebra z żupy w Bochni¹²³. 19 października 1280 roku w Ostrzyhomiu legat papieski Filip, biskup z Firmo, zatwierdził wąchockim cystersom przywilej Bolesława Wstydliego z 1275 roku¹²⁴. 17 kwietnia 1283 roku Leszek Czarny wydał dyplom dla opactwa koprzywnickiego w zakresie przywrócenia przywilejów swego poprzednika Bolesława¹²⁵. Z kolei w 1288 roku tynieckim benedyktynom ten sam książę potwierdził i uzupełnił nadane wcześniej klasztorowi przez Wstydliego prawo pobierania srebra i soli od żupników w Wieliczce¹²⁶. W końcu o zatwierdzenie swojego „solnego” przywileju zwrócili się do Wacława czeskiego cystersi z morawskiego Welehradu. Dyplomem z 1296 roku wojewodowie oraz kasztelanowie krakowscy i sandomierscy wraz z wójtem z Krakowa zaświadczyli, że Bolesław Wstydlivy nadał klasztorowi w Welehradzie dwa bałwany soli tygodniowo

nował je skonfiskować w niedługim czasie. Dodatkowo wydaje się, że Bolesławowi Wstydliwemu zależało, by źródło zostało naprawione w miarę szybko. Takie wnioski można wyciągać z faktu, że wąchoccy cystersi byli „wysoko kwalifikowanymi technikami” w dziedzinie górnictwa, a swe umiejętności przynieśli z Francji — zob. J. Grzesiowski, J. Piotrowicz: *Sól małopolska...*, s. 91. M. Niwiński uznał wąchockich mnichów za pionierów górnictwa ołowiu w rejonie Kielc i Chęcin oraz hutnictwa w Starachowicach — M. Niwiński: *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*. Kraków 1930, *passim*. To jeszcze bardziej uprawdopodabnia fakt, że Gryfici przed buntem 1273 r. mogli mieć obawy o utratę swoich przywilejów na salinach.

¹²¹ KDM, T. 2, nr 429; J. Grzesiowski, J. Piotrowicz: *Sól małopolska...*, s. 106—107.

¹²² B. Ulanowski: *O założeniu i uposażeniu...*, s. 129. Bolesław Ulanowski, szukając protektorów klasztoru, oparł się z całą pewnością na informacjach z przywileju dla Staniątek z 1270 r. — KDP, T. 3, nr 43.

¹²³ KDKK, T. 1, nr 83.

¹²⁴ KDM, T. 2, nr 489.

¹²⁵ Tamże, nr 495.

¹²⁶ KTyn, nr 35.

z żupy krakowskiej¹²⁷. Rok wcześniej, w lutym 1295 roku Wacław poinformował swoim dokumentem, że zaufani ludzie poświadczali, jakoby niegdyś Bolesław Wstydlivy nadał cystersom morawskim sól w Bochni¹²⁸. Jeśli chodzi o klasztor w Staniątkach, Jerzy Grzesiowski i Józef Piotrowicz uważali, że mógł on uzyskać jakieś odszkodowanie albo zachować część bezpłatnych wpływów solnych. Według *Liber beneficiorum* benedyktyнки otrzymały od Bolesława Wstydliwego $\frac{1}{4}$ część soli tygodniowo z bocheńskiej warzelni. Jak uważają dwaj wspomniani historycy, ten stan rzeczy mógł dotrwać do czasów Jana Długosza i nawet ponowna kasata przywilejów przez Kazimierza Wielkiego miała nie dotyczyć spośród klasztorów jedynie Staniątek¹²⁹. O tym, że nie do końca jest to prawda, mogą świadczyć dane zawarte w tzw. rachunkach żupnych. Na przykładzie Bochni widać, że klasztory naprawdę nie pobierały już soli, a czyniły to cyklicznie poszczególne kościoły, jak kościół w Bochni, Piwnicznej czy Niepołomicach¹³⁰. Raz, w 1397 roku, zdarzyło się, że sól, dokładnie tylko „unam mensuram minuti salis”, pobrał klasztor w Staniątkach¹³¹. Niepowtarzalność poboru świadczy o tym, że benedyktyнки mogły już nie mieć do tego prawa, gdyż w przeciwnym razie sól odbierałyby regularnie. To zresztą nie byłby jedyny przypadek bezprawnego korzystania z salin w Bochni. Otóż Kmitowie z Wiśnicza pobierali sól, a za podstawę tego służył transumpt Kazimierza Wielkiego z 1368 roku, którym to król potwierdził, że Bolesław Wstydlivy w 1286 roku (sic!) nadał udziały w soli bocheńskiej Ociesławowi z Wiśnicza¹³². Ciekawy jest także fakt, że oba bezprawne pobory, tzn. staniąteckich benedyktynek i Kmitów z Wiśnicza, miały miejsce w tym samym roku¹³³. Kmitowie, podobnie jak Staniątki, również później już nie wywieźli soli z Bochni. Widocznie w początkach prowadzenia rachunków niezbyt rygorystycznie starano się potwierdzać legalność praw do poborów na salinach. Ostatecznie pogląd, że Staniątki nie korzystały ani z surowca, ani z renty z salin, potwierdzają informacje ordynacji Kazimierza Wielkiego dla żup solnych z 1368 roku. W myśl tzw. *Statutu* istniały klasztory, które jeszcze w czasach Kazimierza Wielkiego korzystały z nadań na kopalniach soli i tych nadań zostały pozbawione, nie było jednak wśród nich klasztoru staniąteckiego¹³⁴.

¹²⁷ KDM, T. 2, nr 533; *Codex diplomaticus Moraviae*. T. 5. Wyd. J. Chytil. Brno 1850, nr 48; R. Grodecki: *Polityka pieniężna Piastów*. Kraków 2009, s. 291.

¹²⁸ *Codex diplomaticus Moraviae...*, nr 24.

¹²⁹ LB, T. 3, s. 289—290; J. Grzesiowski, J. Piotrowicz: *Sól małopolska...*, s. 139, 148.

¹³⁰ J. Karwasińska: *Rachunki żupne bocheńskie z lat 1394—1421*. „Archiwum Komisji Historycznej” 1939, T. 3 (15), *passim*.

¹³¹ Tamże, s. 145.

¹³² AGZ, T. 7, nr 7.

¹³³ J. Karwasińska: *Rachunki żupne...*, s. 134, 145.

¹³⁴ Zob. J. Krzyżanowski: *Statut Kazimierza Wielkiego dla krakowskich żup solnych*. „Rocznik Krakowski” 1934, T. 25, s. 104.

Klasztoru nie ma także w rejestrze instytucji, które zostały imiennie wymienione w tekście *Statutu* jako mające prawo do poboru renty w pieniądzu, soli lub innych towarach wydawanych przez żupników¹³⁵.

Warto dodać, że tak bardzo związany z Gryfitami klasztor staniątecki, klasztor, który jak chyba żaden inny cieszył się licznymi nadaniami, od Bolesława Wstydliwego po 1273 roku nie dostał już żadnego przywileju. Nie dotyczyło to zaś innego, wprawdzie również benedyktyńskiego, ale o wiele mniej powiązanego z Gryfitami, konwentu — w Tyńcu¹³⁶. W świetle przedstawionych rozważań można postawić tezę, że udział w buncie przeciwko Bolesławowi Wstydliwemu można przypisać Gryfitom, ale nie całemu rodowi, lecz tzw. linii Klemensa Klemensica (Wyszyniega) i Jana Klemensica (Klemens i Marek Markowice)¹³⁷, a przyczyn niezadowolenia Gryfitów można szukać zwłaszcza w polityce „solnej” Bolesława Wstydliwego. Działania Wstydliwego na salinach uderzyły w finanse tego rodu, a co za tym idzie, zmniejszyły jego pozycję polityczną w Małopolsce, co widać choćby na podstawie obsady urzędów w 2. poł. XIII wieku. Nie uważam jednak, aby zamierzonym celem reformy księcia na salinach było osłabienie pozycji Gryfitów. Trzeba pamiętać, że przełożona staniąteckiego klasztoru, Wyszyniega, córka głównego fundatora, żyła na pewno do 1282 roku¹³⁸ i jako rodowita Gryfitka nie mogła być zadowolona z odebrania pokaźnych dochodów, jakie benedyktynek przynosiła eksploatacja soli. Zmniejszenie pozycji majątkowej posiadaczy działów na kopalniach soli było nieuniknionym skutkiem reformy Wstydliwego, a nie umyślnym sposobem na osłabienie możnych. Po śmierci wybitnych jednostek, jakimi byli dwaj Klemensowie, wojewoda i kasztelan krakowscy, Bolesław Wstydlivy nie musiał się już obawiać potęgi rodu Gryfitów. Pogląd ten utwierdza także fakt, że wśród Gryfitów wierna Wstydliwemu pozostała tzw. linia Sulisława Bartłomiejowica¹³⁹, a za taką postawę Bolesław rycerzy tych hojnie wynagrodził.

Przejdźmy do omówienia sprawy uczestników buntu. Kto pozostał wierny prawowitemu władcy Krakowa Bolesławowi Wstydliwemu i nie poparł pomysłu wprowadzenia na tron Władysława z Opola? Posiadamy przede wszystkim książęce akty nadań dla ludzi, którzy — jak można domniemywać — wsparli władcę w krytycznym momencie.

¹³⁵ Tamże, s. 122.

¹³⁶ Zob.: KDP, T. 3, nr 48 = KTyn, nr 26; KDP, T. 3, nr 69 = KTyn, nr 27.

¹³⁷ Zob. M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 118, tab. III. Zwraca uwagę, że niemal wszyscy przedstawiciele tej linii byli związani z klasztorem w Staniątkach.

¹³⁸ Tamże; M. Borkowska: *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*. T. 2: *Polska centralna i południowa*. Warszawa 2005, s. 399. Dla XIII w. nie zachowały się w klasztorze w Staniątkach żadne zapiski nekrologiczne pisane na bieżąco, przyjęta data śmierci Wyszyniegi wynika z ostatniego wystąpienia przełożonej w dyplomie z 1282 r. — zob. KDP, T. 3, nr 58. Por. W. Kolak, J. Marecki, S. Radoń: *Inwentarz archiwum benedyktynek w Staniątkach*. Kraków 2003, s. 149—152.

¹³⁹ M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 119.

Na czele możnowładztwa wiernego księciu Bolesławowi stał prawdopodobnie kasztelan krakowski Warsz, członek rodu Rawitów¹⁴⁰. Takı wniosek można wyciągnąć z braku zmian personalnych na krakowskiej kasztelanii.

Zachowawczą postawę w czasie buntu przyjęła część Gryfitów. 11 listopada 1274 roku Bolesław nadał rycerzowi Świętosławowi wieś Żabno i Żyrawę¹⁴¹. Słowa, jakimi do Świętosława zwrócił się książę, przypominają przywilej dla wielce zasłużonego Klemensa z Ruszczy¹⁴². Pochwały te należy odnieść do postawy tego rycerza w roku 1273. Świętosław był synem Klemensa Gryfity, komornika księżnej Kingi¹⁴³. W 1276 roku innemu Gryfici, Wierzbicie, synowi Klemensa z Ruszczy, książę pozwolił lokować na prawie niemieckim wieś Przeginię¹⁴⁴.

22 maja 1275 roku Bolesław Wstydlivy wydał przywilej dla komesa Mikuła, podkomorzego sandomierskiego, który za swoje zasługi, „quae nobis gratuite et laudabiliter pluries inpendit, nunquam exorbitans a nostris preceptis et mandatis”, dostał wieś Łagiewniki w pobliżu swych rodzinnych Chęcin¹⁴⁵. O. Halecki nie wyklucza, że to Mikułowi w czasie walki książę powierzył obronę ziemi sandomierskiej¹⁴⁶. Karol Górski zidentyfikował Mikuła z synem Siecysława, syna Iwana bądź Miłosława Siecysławowiców z rodu Odrowążów¹⁴⁷.

15 lutego 1278 roku Bolesław wystawił dyplom dla kanclerza Prokopa, którym to nadał mu wieś Czystebrzegi, a to za wierne usługi „nobis et nostrae utique impensa terrae utiliter et frequenter”¹⁴⁸. Prokop został po śmier-

¹⁴⁰ W. Semkowicz: *Ród Awdańców w wiekach średnich*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1918, T. 45, s. 185; J. Wroniszewski: *Ród Rawiczów. Warszawice i Grotowice*. Toruń 1992, s. 9.

¹⁴¹ KDM, T. 2, nr 626; O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 253; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 100—101.

¹⁴² KDM, T. 2, nr 626: „Si fideles nostros diligimus et eis graciā nostrā inpendimus cum profectu, principale modum, sicut expedit, immitamur, exemplum rectoris boni singulis ostendentes. Quia dignum creditur et honestum, ut qui principum seruicijs se sponte subiciunt, digno retribucionis munere consolentur, notum sit igitur omnibus, tam presentibus, quam futuris, quod nos Boleslaus Dei gracia dux Cracouie et Sandomirie, inspicientes summam fidelitatem ac preclare obsequium, quod illustris Swantoslaus filius Clementis nobis multiformiter inpendit”.

¹⁴³ M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 117, tab. II.

¹⁴⁴ KDP, T. 3, nr 50; KTyn, nr 28; O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 254; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 67, 88—89.

¹⁴⁵ KDM, T. 1, nr 88; O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 254—255; K. Górski: *Ród Odrowążów w wiekach średnich*. RHer 1926/1927, T. 8, s. 31; F. Bujak: *Studia nad osadnictwem...*, s. 141.

¹⁴⁶ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 254—255.

¹⁴⁷ K. Górski: *Ród Odrowążów...*, s. 48.

¹⁴⁸ KDP, T. 1, nr 94; O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 256; J. Wyrozumski: *Prokop...*, s. 484.

ci Pawła z Przemankowa biskupem krakowskim. Książę nazwał go „nepos carissimus”¹⁴⁹. Prokop z pochodzenia miał być Rusinem¹⁵⁰. B. Włodarski uznał go za krewnego księżnej Gryfiny¹⁵¹. Z tym poglądem nie do końca zgadza się J. Wyrozumski. Uważa on Prokopa raczej za krewnego Konstancji, matki Leszka Czarnego, córki Henryka Pobożnego. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że Konstancja była w czwartym stopniu spokrewniona z księżną Kingą: obie były prawnuczkami węgierskiego króla Beli III¹⁵². W każdym razie Prokop popierał plan dziedziczenia tronu przez Leszka i pozostał wierny Wstydliwemu¹⁵³.

Wśród dostojników, którzy nie zdradzili w 1273 roku prawowitego władcy Krakowa, znalazł się zapewne także Sasin. Książę, obsadzając na nowo urząd, kasztelanę wiślicką nadał właśnie jemu¹⁵⁴. Za wierność okazaną Wstydliwemu podczas buntu swój nowy urząd, palację krakowską, otrzymał zapewne również Nieustęp, dotychczasowy kasztelan sandomierski. Z tą godnością po raz pierwszy notowany jest 8 maja 1274 roku¹⁵⁵. Wierny Bolesławowi pozostał też Skarbimir, który należał do rodu Awdańców, a po buncie awansował do godności kasztelana wojnickiego¹⁵⁶.

Za wiernych Bolesławowi Wstydliwemu uznać należy rycerzy Radwanitów z Trzebola. Po buncie książę wystawił dyplom, którym potwierdził, że wsie należące do Radwanitów, określane jako włość trzebolska, przynależą do księstwa krakowskiego oraz że zezwala Michałowi, Uniazdowi i Ślazanowi na lokację wsi na prawie niemieckim w ich dobrach¹⁵⁷.

Nieco trudniejszą do rozstrzygnięcia kwestią niż wyliczenie możliwych wiernych w 1273 roku Wstydliwemu jest imienne określenie zdrajców.

Analizując obsadę urzędów w księstwie krakowskim i sandomierskim, wydaje się, że po buncie 1273 roku nie nastąpiła radykalna zmiana najwyższych dostojników, lecz raczej amnestia. Jeszcze do niedawna uważano, że jedyne

¹⁴⁹ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 256.

¹⁵⁰ *Katalog biskupów krakowskich...*, s. 265: „Ortus de Russia”; O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 256.

¹⁵¹ B. Włodarski: *Polityczna rola biskupów...*, s. 53.

¹⁵² J. Wyrozumski: *Prokop...*, s. 484.

¹⁵³ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 256.

¹⁵⁴ UrzMp, nr 1082; F. Sikora: *Sasin*. W: PSB, T. 35/2, s. 245.

¹⁵⁵ UrzMp, nr 449; J. Wyrozumski: *Nieustęp*. W: PSB, T. 23, s. 68—69.

¹⁵⁶ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 248; UrzMp, nr 1126. Autorzy *Spiś* owego Skarbimira identyfikują ze Skarbimirem, który postąpił na wojnicką kasztelanę z urzędu konarskiego krakowskiego. Skarbimir z tą ostatnią godnością ma być notowany 12 maja 1273 r., a więc podczas trwania buntu — tamże, nr 158.

¹⁵⁷ KDP, T. 1, nr 59 (z datą 30 września 1278 r.). Datacja tego dyplomu jest dyskusyjna. O. Halecki (*Powołanie księcia Władysława...*, s. 288—289) na podstawie listy świadków uznał, że dyplom został wydany 30 września 1274 r. Do jego zdania przychylił się P. Rabiej: *Dokumenty i kancelaria Bolesława Wstydliwego, księcia krakowskiego i sandomierskiego*. T. 2. Kraków 2005, s. 80.

wskazówki źródłowe co do udziału w rebelii 1273 roku dotyczą możnego rodu Toporów¹⁵⁸. Ich przedstawiciel Otton w czasie buntu miał według O. Haleckiego chwilowo utracić swą godność. 15 maja 1272 roku występował jako podkomorzy krakowski, na tym urzędzie widzimy go też w latach 1275—1278¹⁵⁹. Historyk swą teorię o zdradzie Ottona zbudował na podstawie dokumentu wystawionego przez Bolesława we wsi Chorzewa pod Jędrzejowem (wieś istnieje do dziś) dla klasztoru Cystersów w Wąchocku. Na dyplomie wspomniany jest podkomorzy krakowski, ale nie Otto a Skarbimir¹⁶⁰. S. Szczur w pełni podzielił zdanie O. Haleckiego w kwestii rzekomej zdrady Ottona¹⁶¹. Na dyplomie oprócz podkomorzego było jeszcze imię kleryka Jana¹⁶². Główny argument w ręku badacza za teorią zdrady Toporów, czyli ów dokument spod Jędrzejowa, można jednak bardzo łatwo obalić. Otóż Franciszek Piekosiński wydał omawiany dyplom z datą 1273 rok¹⁶³. Oryginał tego dokumentu, przechowywany w Bibliotece Ordynacji Krasińskich, zaginął¹⁶⁴ — prawdopodobnie podzielił los biblioteki spalonej przez Niemców w 1944 roku. Zdążył jednak jeszcze zapoznać się z nim Mieczysław Niwiński, przygotowujący monografię opactwa wąchockiego. Historyk ów stwierdził, że Franciszek Piekosiński, wydając dyplom, błędnie określił jego datę. Właściwa data dyplomu to niewątpliwie 1270 rok¹⁶⁵. Potwierdzają to także dokonane przeze mnie oględziny zachowanego podobizny dokumentu.

O. Halecki chciał widzieć w członkach rodu Toporów notorycznych rokoszan, lecz nie tylko omówiony dokument wąchocki przemawia przeciwko winie tego rodu. Tuż przed buntem 1273 roku i po nim wojewodą sandomierskim był Janusz z Toporów¹⁶⁶, dowódca rokoszu za Leszka Czarnego. Swoje urzędy, kasztelanie brzeską i kasztelanie małogoską, utrzymali inni Toporczycy: Śmił Żegocie¹⁶⁷ i Boksa¹⁶⁸. Z kolei Grażyna Klimecka pisała o buncie: „Wysunięta wówczas kandydatura Władysława Opolskiego wyłącza raczej możliwość udziału w nim, wymienionych przy okazji innych zamieszek, Ottona, Żegoty czy Janusza, późniejszych przeciwników aliansu śląskiego. Zbuntowanych należy raczej szukać wśród niedźwiedzkiej gałęzi rodu”¹⁶⁹. Można mieć pewność, że historyk ta miała na myśli panów z Niedźwiedzia, Sułka czy Imrama.

¹⁵⁸ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 245—246.

¹⁵⁹ UrzMp, nr 257; O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 247.

¹⁶⁰ KDM, T. 2, nr 478; O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 247—248.

¹⁶¹ Zob. S. Szczur: *Otto...*, s. 631.

¹⁶² O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 274.

¹⁶³ KDM, T. 2, nr 478.

¹⁶⁴ P. Rabiej: *Dokumenty i kancelaria...*, s. 71.

¹⁶⁵ M. Niwiński: *Opactwo cystersów...*, s. 6, przyp. 5.

¹⁶⁶ UrzMp, nr 967.

¹⁶⁷ Tamże, nr 29.

¹⁶⁸ Tamże, nr 621.

¹⁶⁹ G. Klimecka: *Ród potomków Sieciecha...*, s. 60.

Agnieszka Teterycz-Puzio natomiast także wiązała ze sobą trzy buntury i forsowała teorię o odpowiedzialności za bunt rycerstwa sandomierskiego¹⁷⁰.

Janusz Kurtyka pejoratywny udział tego rodu w wypadkach 1273 roku argumentował tym, że Toporowie mieli liczne włości na pograniczu śląsko-małopolskim. Dobra położone pomiędzy rzekami Cedronem i Skawiną a Skawą, które w 1274 roku Bolesław Wstydlivy przekazał Władysławowi Opolskiemu¹⁷¹, sąsiadowały od północy ze strefą osadnictwa Toporów z centrum w Morawicy¹⁷². Władysław Semkowicz nazwał Toporów sprawcami i kierownikami buntu przeciwko Wstydliwemu¹⁷³. Podczas krakowskiego panowania Konrada Mazowieckiego w obrębie najwybitniejszych rodów doszło do podziału ich przedstawicieli na dwa obozy: stronników i przeciwników sukcesji Bolesława Wstydliwego. Podczas próby obalenia rządów Leszka w 1273 roku tak widocznie stało się z rodem Toporów. W przeddzień walnej rozprawy z buntownikami w nielicznej grupie rycerzy przy boku Wstydliwego znalazł się Sułek z Morawicy z Toporów, którego widzimy w testacji dyplomu wydanego dla klasztoru mogińskiego¹⁷⁴. Pogląd ten może utwierdzić informacja B. Ulanowskiego, że Toporczycy byli skonfliktowani z biskupem krakowskim, a to z tego powodu, że Paweł porwał z klasztoru w Skale klaryskę, która należała właśnie do rodu Toporów¹⁷⁵. Poza tym, jeśli przyczyna buntu chociaż w niewielkim stopniu tkwiła w niechęci możnych do Leszka Czarnego jako następcy Wstydliwego, to należałoby zapytać, co w 1275 roku, a więc w dwa lata po rebelii, na dworze sieradzkim robił ówczesny wojewoda sandomierski Janusz Nawojowic z Toporów¹⁷⁶?! O. Halecki na siłę udowadniał, że Toporowie to *spiritus movens* buntów przeciwko Bolesławowi Wstydliwemu i Leszkowi Czarnemu. Prawidłowa datacja dyplomu dla klasztoru wąchockiego usuwa jedynie sensowny argument za zdradą tego rodu podczas rokoszu w 1273 roku. W przypadku buntu za Leszka Czarnego¹⁷⁷ w postawie Toporów należy zwrócić uwagę na jedną ważną rzecz. Byli oni (obok Sułka z Niedźwiedzia¹⁷⁸) poręczycielami Leszka Czarnego w jego ugodzie z biskupem Pawłem z Przeman-

¹⁷⁰ A. Teterycz: *Problem odrębności terytorium sandomierskiego w XII–XIII w.* W: *Sedes regni principalis. Wawel i inne rezydencje piastowskie do połowy XIII wieku na tle europejskim*. Red. Z. Pianowski. Kraków 2007, s. 100–101.

¹⁷¹ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 68.

¹⁷² J. Kurtyka: *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*. Kraków 1999, s. 36.

¹⁷³ W. Semkowicz: *Ród Awdańców...*, s. 185.

¹⁷⁴ ZDMog, nr 32; O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 250.

¹⁷⁵ B. Ulanowski: *Przyczynek do dziejów Pawła...*, s. 109.

¹⁷⁶ P. Żmudski: *Studium podzielonego Królestwa...*, s. 251.

¹⁷⁷ Dawniej w historiografii dominował pogląd o dwóch buntach możnych za panowania w Krakowie Leszka Czarnego. Obecnie jednak uznaje się, że rebelia wybuchła tylko w 1285 r. — zob. tamże, s. 400–402.

¹⁷⁸ J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń...*, s. 28.

kowa w 1284 roku i ryzykowali przepadek swojego majątku w razie wycofania się księcia z warunków porozumienia. Wprawdzie ta pierwsza ugoda biskupa z księciem prawdopodobnie nie weszła w życie, a ci sami Toporowie zbuntowali się kilka miesięcy później przeciw Leszkowi, niemniej ryzyko, jakie na siebie wzięli, świadczy w pewien sposób o szacunku do księcia¹⁷⁹. Z powodu braku pewnych przesłanek źródłowych postawę Toporów podczas buntu uznać należy za nieznaną.

Janusz Kurtyka za buntowników uznał braci Imrama i Sułka z Niedźwiedzia¹⁸⁰, protoplastów Starychkonii. Zdradzić miał także Imram z Witowa, przypisany przez historyka do rodu Okszów, który za karę stracił urząd wojskiego krakowskiego¹⁸¹. Do poglądu oskarżającego panów z Niedźwiedzia o zdradę należy się ustosunkowywać bardzo ostrożnie. Podobnie uważa Jerzy Sperka, który twierdzi, że za uwolnieniem rycerzy z Niedźwiedzia od zarzutu zdrady świadczy przede wszystkim fakt, iż Sulek w 1275 roku został komornikiem księżnej Kingi¹⁸². Badania J. Sperki w zakresie kariery Sułka z Niedźwiedzia i jego relacji z Leszkiem Czarnym przemawiają za postawą zachowawczą możliwego wobec prawowitych władców Krakowa¹⁸³.

S. Szczur za prawdopodobnego buntownika uznał Piotra, wojewodę krakowskiego¹⁸⁴.

O. Halecki uważał, że bunt przeciwko Bolesławowi V z 1273 roku i wystąpienia przeciwko Leszkowi Czarnemu za krakowskiego panowania tego władcy wywołane zostały przez tych samych możnych, a przyczyną wszystkich rebelii była ogólnie pojmowana niechęć do księcia z Sieradza¹⁸⁵. Rycerstwu miała się nie podobać także samodzielna decyzja Wstydliwego o naznaczeniu swego następcy bez ich zgody. Z poglądami O. Haleckiego, zarówno co do uczestnictwa Toporów w buncie, jak i jego przyczyn, zupełnie nie zgadza się Piotr K. Wojciechowski. Historyk ten zwrócił również uwagę, że Toporowie mieli posiadłości na północ od Krakowa i w ziemi sandomierskiej,

¹⁷⁹ S. Szczur: *Otto...*, s. 631; E. Marecki: *Ugody księcia Leszka Czarnego z biskupem Pawłem z Przemankowa*. St. Hist. 1986, T. 29, z. 2, s. 267–268.

¹⁸⁰ J. Kurtyka: *Topory, Starekonie i Okszyce. W sprawie związków międzynarodowych w XIII i XIV wieku*. Kw. Hist. 1992, R. 99, s. 34; Tenże: *Sulek z Niedźwiedzia...*, s. 515. Bez określenia przyczyn także Paweł Żmudzki nazwał Sułka z Niedźwiedzia buntownikiem — P. Żmudzki: *Studium podzielonego Królestwa...*, s. 400–402.

¹⁸¹ J. Kurtyka: *Topory, Starekonie...*, s. 34. Pogląd ten utwierdza fakt, że Imram występował po buncie na dyplomach już bez żadnego urzędu — KDKK, T. 1, nr 81; ZDM, Cz. 4, nr 877.

¹⁸² J. Sperka: *Szafrańcowie herbu Stary Koń...*, s. 28.

¹⁸³ Tamże, s. 28–29.

¹⁸⁴ S. Szczur: *Piotr...*, s. 368. Ostatnie wystąpienie Piotra na palacji krakowskiej miało miejsce 19 maja 1272 r. (KDM, T. 1, nr 82), natomiast kolejny wojewoda, Nieustęp, pojawia się na urzędzie dopiero 8 maja 1274 r. (tamże, T. 2, nr 480): UrzMp, nr 448, 449. Być może wojewoda Piotr po prostu zmarł i z tego wynikała konieczność obsadzenia palacji na nowo.

¹⁸⁵ O. Halecki: *Powołanie księcia Władysława...*, s. 257.

a to nie narzuca związków gospodarczych z księstwem opolskim¹⁸⁶. Piotr K. Wojciechowski sygnalizuje utworzenie odrębnych ugrupowań politycznych w małopolskiej dzielnicy. W obliczu bezpotomności Leszka Czarnego różni przedstawiciele piastowskiej dynastii szukali popleczników swoich interesów wśród małopolskich rycerzy. Większość możliwych, która chciała wprowadzić w 1285 roku na tron Konrada czerskiego, posiadała wysokie godności w ziemi sandomierskiej. Wśród nich byli przede wszystkim główni uczestnicy buntu przeciwko Leszkowi Czarnemu. Wspomnieć tu należy zwłaszcza Ottona, wojewodę sandomierskiego, i Janusza, kasztelana krakowskiego, choć w roku 1283 jeszcze wojewodę sandomierskiego. Oprócz nich byli jeszcze: Marek, kasztelan sandomierski, Jan Abramowic, kasztelan lubelski, Strzesław, kasztelan połaniecki, Grot, podkomorzy sandomierski, i Piotr, kasztelan małogoski. Starania o poparcie rodu Toporów najlepiej świadczą o jego pozycji i znaczeniu w dzielnicy małopolskiej. Poglądów O. Haleckiego co do przyczyn rebelii, a co za tym idzie, tożsamości zdrajców z 1273 roku z tymi, którzy wywoływali bunt za Leszka Czarnego, nie da się więc utrzymać. Wydarzenia w ziemi krakowsko-sandomierskiej P.K. Wojciechowski wyprowadza na szerszą arenę polityczną. Swoje rozważania koncentruje na Prokopie, wspomnianym już kanclerzu krakowskim. Był on spokrewniony z Piastami. Bolesław Wstydlivy nazwał go „*nepos*”, dla Leszka Czarnego był „*cognatus*”¹⁸⁷. Wydaje się, że był osobą szczególnie uprzywilejowaną i dominującą¹⁸⁸. W czasie sediswakancji na gnieźnieńskim arcybiskupstwie po śmierci arcybiskupa Janusza w roku 1271 na prośbę „większej i lepszej” części tamtejszej kapituły, której inspiratorem był najprawdopodobniej Jakub Świnka, ówczesny papież Jan XXI mianował Prokopa (który był wtedy kantorem w kapitule) administratorem dóbr arcybiskupstwa¹⁸⁹. Świadectwem kontaktów Jakuba Świnki z dworem Bolesława Wstydliviego jest nadanie mu przez tego księcia połowy wsi Prusy¹⁹⁰. Działania Jakuba Świnki i Prokopa miały mieć na celu ułatwienie zjednoczenia uległych rozbiciu polskich ziem¹⁹¹.

Wśród urzędników małopolskich pewną uwagę przykuwa osoba Marka Markowica z rodu Gryfitów, który jeszcze 12 maja 1273 roku z urzędem kasztelana połanieckiego występował na dyplomie Bolesława dla klasztoru w Mogile¹⁹². Wcześniej ów Marek być może pełnił funkcję podczaszego krakowskie-

¹⁸⁶ P.K. Wojciechowski: *Ugrupowania polityczne...*, s. 68.

¹⁸⁷ Tamże, s. 69.

¹⁸⁸ Tamże; J. Wyrozumski: *Prokop...*, s. 484.

¹⁸⁹ KDW, T. 1, nr 463; P.K. Wojciechowski: *Ugrupowania polityczne...*, s. 69—70.

¹⁹⁰ KDM, T. 2, nr 514; P.K. Wojciechowski: *Ugrupowania polityczne...*, s. 70.

¹⁹¹ P.K. Wojciechowski: *Ugrupowania polityczne...*, s. 70.

¹⁹² ZDMog, nr 32; UrzMp, nr 651. O pochodzeniu Marka zob. M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 61.

go¹⁹³. Po buncie ze swoim urzędem kasztelana połanieckiego Marek nie jest już notowany. Po 11 latach absencji w źródłach Marek wrócił w 1284 roku, kiedy świadcował na przywileju Leszka Czarnego dla klasztoru w Koprzywnicy¹⁹⁴. Wtedy to pojawił się na dokumencie jako kasztelan sandomierski¹⁹⁵. Trzeba przypomnieć, że to na Marka Markowica przeszło prawo patronatu nad klasztorem w Staniątkach¹⁹⁶. Dlatego też Gryfita ten został nazwany przez J. Wyrozumskiego „protektorem benedyktynek w Staniątkach”¹⁹⁷. J. Wyrozumski, P.K. Wojciechowski i M.L. Wójcik uznają, że Marek mógł być jednym z przywódców rebelii w 1285 roku przeciw Leszkowi Czarnemu, a nawet zakończyć życie pod Bogucicami, gdyż po tym wydarzeniu nie był już notowany w źródłach¹⁹⁸. W tym miejscu warto poświęcić uwagę wspomnianej już wsi Czystebrzegi, nadanej przez Wstydliwego w 1278 roku kanclerzowi Prokopowi. Z dokumentu nadania wiadomo jednak, że wieś ta została wcześniej skonfiskowana pewnym rycerzom za wielkie występki, następnie zaś oddana przez księcia w tymczasowe użytkowanie jego łowcom („quam etiam nostri homines venatores per concessionem pro tempore tenuerint”¹⁹⁹). Dawnym właścicielem wsi był nieznany z imienia rycerz²⁰⁰. Franciszek Piekosiński uznał, że owe „Czystebrzegi” to Brzegi w parafii Grabie²⁰¹. W 1250 roku Bolesław Wstydlivy wydał przywilej, którym pozwolił Klemensowi z Ruszczy na łowienie bobrów po obu brzegach Wisły, w granicach jego patrimonium, mianowicie w Brzegach, „in utraque Branice” i w Ruszczy²⁰². Te trzy wsie istnieją do dziś, a odległość między nimi wynosi od kilku do kilkunastu kilometrów, więc nie sposób ich identyfikacji pomylić. Jeśli by jednak przyjąć za F. Piekosińskiego identyczność Czystychbrzegów z Brzegami, oznaczałoby to, że wieś ta zabrana została przez Wstydliwego synom Klemensa z Ruszczy. Nie było to jednak możliwe, ponieważ Klemensice w czasie buntu poparł Bolesława, za co zresztą otrzymali od księcia przywileje. Czystebrzegi to do dziś istniejąca pod zmienioną nazwą wieś. Obecnie jest to Wola Batorska²⁰³, poło-

¹⁹³ UrzMp, nr 227.

¹⁹⁴ KDM, T. 2, nr 497.

¹⁹⁵ UrzMp, nr 742.

¹⁹⁶ B. Ulanowski: *O założeniu i uposażeniu...*, s. 129.

¹⁹⁷ J. Wyrozumski: *Marek...*, s. 620—621; P.K. Wojciechowski: *Ugrupowania polityczne...*, s. 63; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 62.

¹⁹⁸ J. Wyrozumski: *Marek...*, s. 620—621; P.K. Wojciechowski: *Ugrupowania polityczne...*, s. 63; M.L. Wójcik: *Ród Gryfitów...*, s. 62.

¹⁹⁹ KDM, T. 1, nr 94.

²⁰⁰ Tamże; J. Luciński: *Lokacje wsi i miast monarszych w Małopolsce do 1385 r.* CP-H 1965, T. 17, s. 12—13; F. Bujak: *Studia nad osadnictwem...*, s. 44.

²⁰¹ KDM, T. 1, s. 114.

²⁰² Tamże, T. 2, nr 431.

²⁰³ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Red. B. Chlebowski. Warszawa 1893—1977, T. 13, s. 777; T. 15/1, s. 382.

żona w połowie drogi między Niepołomicami a Zabierzowem Bocheńskim. W otoczeniu Woli Batorskiej znajdują się liczne wsie, o których wiadomo, że będąc w posiadaniu Gryfitów, weszły w skład pierwotnego bądź wtórno uposażenia klasztoru w Staniątkach. Można tu wymienić miejscowości: Kosocice, Koźlica, Łęzkowice, Podłożę, Szczytniki, Zabawa czy same Staniątki²⁰⁴. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, by z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że rycerzami, których ukarano konfiskatą Czystychbrzegów, byli Gryfici.

Szukając rycerzy zbuntowanych w 1273 roku przeciwko Wstydliwemu, należy wspomnieć, że istnieli małopolscy możni, którzy pojawiali się w otoczeniu Władysława Opolskiego po buncie. Mowa tu o Andrzeju Krakowianinie, synu Dobiesława Sądowica, który świadcował 3 sierpnia 1274 roku na dokumencie opolskiego władcy²⁰⁵. Był on synem Dobiesława Sądowica, a wnukiem Sąda Dobiesławowica, kasztelana krakowskiego. Zarówno ojciec, jak i dziadek owego Andrzeja zetknęli się z książętami śląskimi. W roku 1235 Sąd Dobiesławowic wziął udział w wyprawie książąt polskich i pomorskich do Prus. W tym samym roku za zasługi podczas tej wyprawy pruskiej Sąd otrzymał od Henryka Brodatego zwolnienie swojej posiadłości Prandocina od stróży²⁰⁶. Za syna Sąda uważany jest Dobiesław Sądowic, wzmiankowany jako kasztelan zawichojski w roku 1256²⁰⁷, a w roku 1258 nazwany kasztelanem chrzanowskim²⁰⁸. W roku 1271 w dyplomie dla klasztoru tynieckiego wystąpił jako kasztelan wiślicki²⁰⁹. Wiadomo, że Dobiesław nie umarł, oznacza to, że po buncie stracił urząd. Jego miejsce zajął Sasin, który pierwszy raz pojawił się jako kasztelan wiślicki w 1275 roku²¹⁰. Na Dobiesława trzeba zwrócić uwagę nie tylko dlatego, że jego syn, który w Małopolsce nie sprawował żadnego urzędu, pojawił się po buncie w otoczeniu Władysława Opolskiego, ale przede wszystkim z powodu jego małżeństwa. Dobiesław ożenił się ze Zwinisławą, córką księcia lubiszewsko-tczewskiego Sambora II. Małżeństwo to miało zostać zawarte ok. 1253 roku, w czasach politycznych sukcesów Odrowążów, gdy jeden członek tego rodu — Prandota — był biskupem krakowskim, a Sąd Dobiesławowic kasztelanem krakowskim²¹¹. Do małżeństwa więc doszło, kiedy „Odrowążowie byli u szczytu powodzenia, kontrolowali w księstwie Bolesława Wstydliwego zarówno jego świecki, jak i duchowny zarząd”²¹². Według Błażeja Śliwińskiego

²⁰⁴ B. Ulanowski: *O założeniu i uposażeniu...*, s. 90—92, 102—103, 107—109, 118—119.

²⁰⁵ SUB, T. 4, nr 246; M. Cetwiński: *Rycerstwo śląskie...*, s. 25.

²⁰⁶ ZDMog, nr 13; J. Wroniszewski: *Sąd*. W: PSB, T. 35/1, s. 373.

²⁰⁷ KDP, T. 3, nr 33; J. Wroniszewski: *Sąd...*, s. 373.

²⁰⁸ KTyn, nr 21; J. Wroniszewski: *Sąd...*, s. 373.

²⁰⁹ KDP, T. 1, nr 53 = KTyn, nr 24; UrzMp, nr 1081; J. Wroniszewski: *Sąd...*, s. 373.

²¹⁰ UrzMp, nr 1082.

²¹¹ K. Górski: *Ród Odrowążów...*, s. 27; B. Śliwiński: *Swinisława*. W: PSB, T. 46/1, s. 158.

²¹² B. Śliwiński: *Sambor II, książę tczewski*. Tczew 2010, s. 107.

go brak wystąpień Dobiesława w małopolskich źródłach mógł być wynikiem emigracji jego rodziny na Pomorze związanej z upadkiem znaczenia rodu. Owa emigracja poprzedzona została wyprzedają majątku (działów w Klimontowie), jak to wynika z dyplomu Bolesława Wstydliwego z 1259 roku. Wtedy to Dobiesław Sądowic wraz z niejakim Benedyktem, synem Bresciana, sprzedali część wsi Łętowice Gryfitom, a dokładnie klasztorowi w Staniątkach²¹³. Powrót Dobiesława, jego żony i zapewne ich wspólnego syna do Małopolski oraz objęcie w 1271 roku kasztelanii wiślickiej miały się wiązać z usunięciem Sambora II z Pomorza Wschodniego (ok. 1270 roku). W Małopolsce Dobiesław wystąpił jeszcze przy Bolesławie Wstydliwym w 1278 roku, ale nie sprawował już wtedy żadnego urzędu²¹⁴. Żaden z trzech znanych z imienia synów Dobiesława, czyli Andrzej, Piotr i Strasz, nie piastował już urzędu, choć przebywali oni w Małopolsce²¹⁵. Brak politycznej aktywności Odrowążów K. Górski tłumaczył spóźnioną działalnością gospodarczą rodu po najazdach tatarskich²¹⁶.

Wracając w tym miejscu do sprawy Gryfitów, którzy nie uzyskiwali od połowy lat 50. XIII wieku znacznych urzędów, dodając także fakt, że Bolesław Wstydlivy nie wynosił na najwyższe urzędy nawet powinowatych książąt, wspomnieć należy również, iż mamy w latach 1253—1273 wielu wojewodów oraz kasztelanów krakowskich i sandomierskich o trudnej do zidentyfikowania przynależności rodowej, a wynika to zapewne z faktu, że pochodzili oni z mniej znacznego rycerstwa²¹⁷. Prawdopodobnie książę próbował zbudować elitę, która pozycję i majątek będzie zawdzięczała tylko jemu, a przy tym obalić znaczenie najpotężniejszych rodów.

Bunt w 1273 roku był innym buntem niż rebelia przeciw Leszkowi Czarnemu w 1285 roku. Trzech spośród czterech najwyższych dostojników małopolskich, tzn. kasztelan krakowski Warsz Rawita²¹⁸, wojewoda sandomierski Janusz z Toporów²¹⁹ i kasztelan sandomierski Nieustęp²²⁰, pozostało wiernych Wstydliwemu. Wątpliwości budzi — jak wcześniej zostało to wyjaśnione — postawa wojewody krakowskiego Piotra. Wierności dochowali na pewno także: kasztelan biecki Mikołaj Lukutowic²²¹, kasztelan brzeski Śmił

²¹³ KDP, T. 3, nr 36; K. Górski: *Ród Odrowążów...*, s. 23; B. Śliwiński: *Swinisława...*, s. 158. Przy tej transakcji znów asystowali ówczesni opiekunowie klasztoru, Marek i Klemens Gryfici.

²¹⁴ ZDMog, nr 34; B. Śliwiński: *Swinisława...*, s. 158.

²¹⁵ K. Górski: *Ród Odrowążów...*, s. 28.

²¹⁶ Tamże, s. 76—77.

²¹⁷ UrzMp, nr 122, 446, 448, 734—738, 965; J. Wyrozumski: *Nieustęp...*, s. 68—69; S. Szczur: *Piotr...*, s. 368.

²¹⁸ UrzMp, nr 123.

²¹⁹ Tamże, nr 967.

²²⁰ Tamże, nr 449, 738.

²²¹ Tamże, nr 3.

z Morawicy²²², krakowski cześnik Żegota z Toporów²²³, konarski krakowski Skarbimir²²⁴, Wawrzyniec Strzeszkowic, łowczy krakowski, który awansował po buncie na urząd stolnika sandomierskiego²²⁵. Do wiernych Wstydliwemu można najprawdopodobniej przypisać: Skarbimira, podkomorzego krakowskiego²²⁶, Dobiesława²²⁷ i Mirosława²²⁸, podsędkę i sędziego krakowskiego, oraz podsędkę sandomierskiego Jana Łyko²²⁹. Po buncie awansował dzięki swojej postawie również stolnik krakowski Pełka²³⁰. Bunt 1273 roku wygląda na wyraz niezadowolenia rycerzy, którzy utracili po połowie XIII wieku znaczenie, jak część Gryfitów czy Odrowążów. Rycerze ci zdawali sobie sprawę, że obóz legitymistów po śmierci Wstydliwego wprowadzi na tron Leszka Czarnego. Z pewną dozą ostrożności można uznać, że postanowili oni więc przywołać do Krakowa władcę, który z wdzięczności za osadzenie na Wawelu będzie im powolny i przy którym odzyskają swoją dawną pozycję.

Reasumując:

1. Wbrew dotychczasowej historiografii z przyczyn buntu należy wyłączyć sprawę desygnacji Leszka Czarnego na następcę krakowskiego tronu. Powodów rebelii należy doszukiwać się w polityce Bolesława Wstydliwego wobec możnych i Kościoła. Od połowy lat 50. XIII wieku przy obsadzie urzędów pomijano przedstawicieli najpotężniejszych do niedawna rodów (np. Odrowążów czy Gryfitów). Niezadowolenie mogła wzbudzać także przeprowadzona na początku lat 70. konfiskata przywilejów (dających bardzo duże dochody) posiadanych przez Kościół i rycerstwo w zakresie eksploatacji soli kamiennej w Bochni i Wieliczce.
2. O przywołaniu na tron krakowski Władysława Opolskiego zdecydowała nie postawa poszczególnych Piastów wobec konfliktu o spadek po Babenbergach, a brak bliskich powiązań Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego z księciem opolskim oraz małopolsko-śląskie powiązania majątkowe niektórych możnych (np. Gryfitów, Toporów).
3. Stosunek możnych do próby obalenia rządów Bolesława V nie charakteryzuje się solidarnością rodową małopolskiego rycerstwa. Członkowie poszczególnych rodów małopolskich byli podzieleni w obliczu próby obalenia

²²² Tamże, nr 29.

²²³ Tamże, nr 88.

²²⁴ Tamże, nr 158, 1126.

²²⁵ Tamże, nr 174, 938.

²²⁶ Tamże, nr 259.

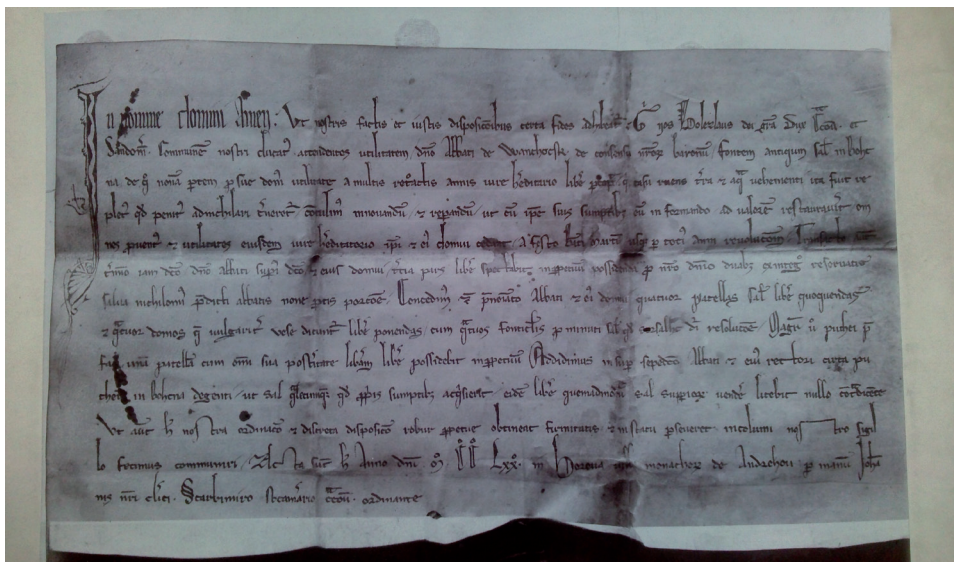
²²⁷ Tamże, nr 306, 364.

²²⁸ Tamże, nr 362.

²²⁹ ZDM, Cz. 6, nr 1826; UrzMp, nr 855.

²³⁰ UrzMp, nr 410, 719.

- rządów Bolesława V. Nie można dostrzec solidarności rodowej wobec pomysłu powołania na tron krakowski Władysława Opolskiego.
4. Większość uchwytnych źródłowo urzędników (z najwyższymi na czele) pozostała w czasie buntu wierna Wstydliwemu.
 5. Dzięki ustaleniu właściwej datacji wąchockiego przywileju rolę rodu Toporów trzeba uznać za niewyjaśnioną.
 6. Z powodu tendencyjności źródeł postawę krakowskiego biskupa Pawła z Przemankowa wobec wydarzeń roku 1273 uznać należy na nieznaną. Najprawdopodobniej Paweł nie sprzyjał Bolesławowi Wstydliwemu.
 7. Należy — z dużym prawdopodobieństwem — uznać niektórych rycerzy z rodu Gryfitów i Odrowążów za uczestników rebelii oraz oskarżyć o popieranie buntowników klasztor w Staniątkach.



Fot. 1. Dokument wąchocki

Karolina Supernak

A Few Remarks about the Attempts of Władysław of Opole to Obtain the Throne of Cracow in 1273

Summary

The attempt at overthrowing Bolesław V the Chaste as the High Duke of Poland and appointing Władysław of Opole to the throne of Cracow in 1273 has remained a contentious

matter of discussion among historians. The article, therefore, aims at revisiting the underlying causes of the revolt and the reasons for the nobility's support of Władysław. Moreover, the author attempts to analyze the theories regarding the supporters and opponents of Bolesław V the Chaste. In the past, the prevailing theory behind the reasons for the revolt focused exclusively on Bolesław's foreign policy. According to that theory, the nobles were dissatisfied with Bolesław's support for his father-in-law, Bela IV, with regard to the conflict between Bohemia and Hungary that concerned the Babenberg legacy. However, there is little proof to support that hypothesis as one of the reasons for the revolt against Bolesław. Similarly, the fact that Leszek the Black was designated as Bolesław's heir to the throne of Cracow should not be treated as a cause of the revolt. On the other hand, the theory that the revolt was caused by Bolesław's domestic policies has been thus far disregarded for the most part. Nonetheless, there existed multiple potential sources for conflict and civil unrest, such as Bolesław's policy on salt and his attempts at removing hitherto powerful families (Gryfici, Odrowążowie) from any significant positions of power. It is, thus, possible to enumerate several incentives for treason among the representatives of the two families. At the same time, it should be mentioned that the efforts to dethrone Bolesław should not be equaled with unanimous solidarity among the noble families. Among those involved in the revolt, it is easier to name those who remained loyal to rightful ruler; on the other hand, those who supported Władysław of Opole are more difficult to identify. However, it should be mentioned that the Topór family did most probably not lead the revolt, and the role of the Bishop of Cracow, Paweł of Przemanków also remains unclear.

Karolina Supernak

Einige Bemerkungen zum Thema die Besteigung des Krakauer Throns vom Herzog Wladislaus I. von Oppeln im Jahre 1273

Zusammenfassung

Die von den Magnaten im Jahre 1273 unternommenen Versuche, die Herrschaft des Herzogs Boleslaw V. des Schamhaften von Krakau und Sandomir zu stürzen und den Herzog Wladislaus I. von Oppeln zum König zu machen, löste schon mehrmals unter den Historikern Diskussionen aus. Der vorliegende Beitrag bezweckt, die Ursachen für Revolte und für Berufung gerade des Oppelner Herrschers erneut zu untersuchen. Die Verfasserin versucht, die geltenden Theorien über Anhänger und Gegner des rechtmäßigen Herrschers in dem Kampf um Thron aufs Neue zu analysieren. Nach den Theorien wurde diese Rebellion nur Folge der vom Herzog betriebenen Auslandspolitik. Den Magnaten gefiel es zwar nicht der von Boleslaw V. seinem Schwiegervater Béla IV. über viele Jahre hin geleistete Vorschub in dem Streit zwischen Ungarn und Tschechien um das Erbe von Babenbergern. Die Außenpolitik des Boleslaw V. hat das Rittertum bestimmt nicht dazu bewegt, einen Machwechsel zu ermutigen. Wie es scheint, sollte die Designation des Leszek II. des Schwarzen zum Thronnachfolger nach dem Boleslaw V. als Ursache der Revolte auch nicht in Betracht gezogen werden. Es wurde hingegen bis jetzt außer Betracht gelassen, dass die Genese der Rebellion in anderen inneren Ursachen zu suchen sei. Das Rittertum konnte beispielsweise mit „Salzpolitik“ des Herzogs und mit begrenztem Zugang zu höchsten Ämtern für Vertreter der bis vor kurzem mächtigen Familien, z.B.: Greifen oder Odrowąż unzufrieden sein. Es gibt wichtige Prämissen für den Verrat von mindestens einigen Vertretern der genannten Familien. Es ist beachtenswert, dass die Familiensolidarität für die Einstellung der Magnaten zum Versuch, den Boleslaw V. zu stürzen, nicht ausschlagge-

bend war. Unter den Teilnehmern der Revolte waren aber mehrere Magnaten, die dem rechtmäßigen Herrscher treu geblieben sind. Es ist viel schwerer, die Rebellen zu nennen, welche sich für neuen Herrn — den Wladislaus I. von Oppeln gewählt haben. Eins ist sicher, dem Hochadelsgeschlecht Topor ist hier keine führende Rolle beizumessen, und zur eventuellen Rolle des Krakauer Bischofs, Paweł von Przemanków sollte eine vorsichtige Stellung genommen werden.